

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II. GDAŃSK — GDYNIA, WTOREK 30 KWIECZNIA 1946 R. Nr 117 (334)

## Propaganda pangermanizmu pod przykrywką fioletów arcybiskupich

Ogłoszony na Wielkanoc list pasterski arcybiskupa prowincji Górno - Reńskiej Conrada, ma tego rodzaju podłoże i treść polityczną, że musiał odezwać się doniosłym echem w prasie polskiej.

W olbrzymim elaboracie, którego czytanie zajmuje parę godzin niemiecki dostojnik duchowny, idąc śladami Goebbelsa, podejmuje pełną fałszów historycznych, kłamstw i owczerstw krucjatę przeciwpołską. „List pasterski” jest przy tym przepojony typową butą germańską, oraz iście krzyżacką obudą i przewrotnością.

Conrad rozpoczyna swe sążniste wywody od gloryfikacji Zakonu krzyżackiego, który był „rdzeniem katolickiej wiary i modlitwy, rdzeniem siły w tym znaczeniu, że wszyscy Niemcy w białym płaszczu z czarnym krzyżem byli rzeczywiście zdolni nie do wpływu chrześcijańskiego aż do krajów bałtyckich, ba, nawet dalej”. Niemcom, zaś w Polsce przypisuje rolę „Kulturträgerów”. W ogóle z jego „rodu” wynika, że Polacy zawdzięczają swą kulturę i cywilizację Niemcom i gdyby nie oni pozostaliby zapewne narodem barbarzyńskim. Słowem ogląd żywym wyjęty z „wiekopomnych” teorii ideologa hitlerizmu — Alfreda Rosenberga.

Długie ustopy „listu pasterskiego” są poświęcone zbawiennej roli duszpasterskiej kleru niemieckiego wśród robotników i chłopów polskich.

Doprawdy czelność apologety germanizmu w fioletach arcybiskupich jest bezprzykładna. Jak wiadomo, kler niemiecki szeroko stosował metody wynaradawiania za pomocą nacisku religijnego - kościelnego. Z istoty swej religia katolicka jest ponadnarodowa, powszechna. Lecz duchowieństwo niemieckie, zarówno wyższe, jak niższe, było zawsze przede wszystkim nacjonalistyczne, a dopiero na dalszym planie katolickie. Nieliczne wyjątki potwierdzają regułę. W średniowieczu zakon krzyżacki szerzył w Polsce mord i pożogę, a ksiądz niemiecki błogosławił margrafom, gdy wali Polakom ogień i miecz. W końcu XIX stulecia kler niemiecki walczył owszem, z Bismarckiem, ale w stosunku do Polaków znał za potrzebne i godziwe stosowanie bismarckowskich metod. Powszechnie znana jest niezmiernie szkodliwa dla interesów polskiej działalności kardynała Bertrama na Śląsku. Księża niemieccy kroczyli w pierwszym szeregu wrogów polskości. Przy Hitlerze zaś wierny mu kler niemiecki, jak świadczy o tym wymownie przykład biskupa Spletta, wygnął słowo polskie nawet z konfesyjonałów, nawet ze spowiedzi in articulo mortis. Był to zaiste diabelski system wobec ludzi, pokładających w kościele ostatnie swoje nadzieje. He! tragedia rozgrywała się na tym tle w zaciszu murów kościelnych i w zaciszu serc, tak straszliwie pokrzywdzonych!

Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, arcybiskup Conrad ku pokrzepieniu swych rodaków w atakuje obecną granicę polską - niemiecką, twierdząc, że pozbawia ona Rzeszę „rdzenia germańskiego”. Temu nowemu fałszowi historycznemu towarzyszy oskarżenie pod adresem Polski, że wysiedla ona w barbarzyński sposób Niemców.

Rozdzierając szaty „nad strasznym losem obrabowanych i brutalnie wyganianych autochtonów niemieckich”, Conrad kłamie świadomie, gdyż nie może nie wiedzieć tego, co jest znane całemu światu, iż ewakuacja odbywa się w sposób wysoce humanitarny w przeciwieństwie do nieludzkich metod stosowanych przez hitlerowców przy „oczyszczaniu z elementu polskiego” nie tylko ziem „przyłączonych” do Reichu, ale i tak zwanej Generalnej Gubernii. Wyszędliano Polaków z ich własnej nie zrabowanej ziemi. Co dawano na drogę? Wyzwiska i pałki. Jaki był cel tej drogi? Nieznany. Gdzie były punkty zbornic? Cmentarze przydrożne. A Niemcy wyjeżdżają do Vaterlandu z dobytkiem, mają zapewnione w drodze żywność, opiekę sanitarną itp.

Conrad twierdzi, że mowy nie ma o postępowaniu Polaków wobec Niemców jest niewłaściwe i niegodne chrześcijańskie uczucie zemsty. Ładnie by wyszła dali Niemcy, gdyby...

niej granicy Polski i ewakuacji Niemców, Conrad podkreśla z uznaniem stanowisko rządu emigracyjnego w Londynie, który nie chciał wydzierać Niemcom Wrocławia i Szczecina „miast niemieckich”.

Pisaliśmy niedawno, że gdy tylko hydra germańska zacznie podnosić głowę, negatywne ustosunkowanie się Arcyświątyni do granicy nad Odrą i Nisą będzie jednym z głównych argumentów odwetowców niemieckich.

Zażarty nacjonalista w fioletach biskupich kończy swą odezwę propagandową zapewnieniem rodaków, że „wszystko przemija, nawet rzeczy najboleśniejsze i najcięższe; i wszyscy bezdomni wróca do domu, może nie w odwiecznie przybranych pociągach”.

Gwoli czego, jak nie podsycańca nastrojów odwetowych, budzi Conrad nadzieję

na ten powrót. I zapewne, jak zauważa jedno z pism warszawskich, arcybiskup niemiecki ma na myśli pociągi pancernie i czołgi, które ponownie zaatakują Polskę. Wątpliwe jest jednak, aby te „bogobojne” marzenia mogły się ziścić. Po doświadczeniach okresu międzywojennego zbyt wiele narodów czuwa nad tym, aby Niemcy nie chwycili po raz trzeci za broń.

Jest coraz więcej oznak, że wojna niemiecka nie nauczyła Niemców. Dalecy są od uderzenia się w piersi i wzięcia winy na siebie, a jedynie wówczas mogłaby nastąpić wewnętrzna przemiana i oczyszczenie. Słowa Tomasza Manna, nawołujące rodaków do uznania swych straszliwych win i moralnej ekspiacji, trafiły w próżnię. Niemcy w swej olbrzymiej większości nie chcą widzieć ogromu swego zbrodni i myśli o pokucie jest im obca. Wprost przeciw-

nie: w głębi duszy pielęgnują myślenie o odwecie.

Arcybiskup Conrad urbi et orbi wypowiedział to, co czuje i myśli przeciętny Niemiec. Nie na próżno jego „list pasterski” kolportuje się po całych Niemczech, jako największą sensację dnia.

Cel tej epistoły nowoczesnego krzyżaka, uprawiającego propagandę pangermanizmu pod przykrywką fioletów arcybiskupich, jest przejrzysty: z jednej strony zmierza ona do podtrzymania na duchu odwetowców niemieckich, z drugiej — ma na widoku tych „businessmanów” na wyspach brytyjskich i w Ameryce, którzy gotowi są nie tylko przymknąć oczy na niedawną przeszłość Niemców, lecz i proteżować ich, byle czym prędzej rozpoczął rebotanie z nimi „goczeftów”.

B. Z.

## Czy Włochy zapłacą odszkodowania? Z obrad konferencji 4-ch ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (obsł. wł.) — Ministrowie spraw zagranicznych zebraли się w sobotę po południu pod przewodnictwem Molotowa, aby rozpatrzyć głębiej problemy włoskiego traktatu pokojowego. Najdrażliwsze trzy punkty — odszkodowania włoskie, granica włosko - jugosłowiańska i Triest — zostaną pominięte w dyskusji, dopóki różne komitety nie przedłożą swoich sprawozdań. Komitet ekspertów finansowych, mianowanych na piątkowej sesji, rozpocznie w tym samym czasie dyskusję, zmierzającą do osiągnięcia porozumienia w sprawie żądanych przez ZSRR 300 milj. dolarów odszkodowań od Włoch z czego jak wiadomo 2/3 dla Jugosławii, a 1/3 dla ZSRR. Dobrze poinformowani obserwato-

rzy sądzą, że eksperci zaleca obniżenie lub odroczenie żądań radzieckich do czasu ukończenia zbadania włoskiej sytuacji ekonomicznej. Bevin wyjeżdża w niedzielę do Londynu, aby przedyskutować z premierami dominiów sprawę Rury i Nadrenii; dla tego też decyzyja o włączeniu tych kwestii na porządek dzienny obrad ministrów spraw zagranicznych zostanie przypuszczalnie odroczona do jego powrotu. Pogłoski, że ministrowie spraw zagranicznych rozważają sprawę dalszych zmian włoskiego zawieszenia broni, nie znajdują na ogół wiary, gdyż oznaczałoby to niemożność osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu pokojowego.

konomicznych. Jedynie organ komunistyczny „Unita” podkreśla wagę tych klauzul i oznajmia, że blisko 2000 zakładów przemysłowych zostało zarekwirowanych przez Anglosasów we Włoszech w roku 1945. Dzienniki konserwatywne powtarzają pogłoski, według których Związek Radziecki żąda odszkodowań w formie sprzętu przemysłowego i dzieł sztuki, a rezerwy złota, flota i kolonie zostaną narażone na „zachłanność” Sprzymierzonych.

### Kontrpropozycje włoskie na konferencję paryską

RZYM (obsł. wł.) — Rząd włoski przedstawił zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie kontr-memorandum, odwołujące wysunięte w memorandum Jugosławii względnie geograficzne oraz ekonomiczne i polityczne w sprawie Wenecji Julijskiej.

### Problemy bałkańskie

LONDYN (Obsł. wł.) — Dyplomatyczny korespondent „Scotsman” twierdzi, że ma potwierdzenia, aby rząd bułgarski zgodził się do morza Egejskiego w Dedygacz. Dodaje, że było to oddawna ambicją Bułgarii, od chwili wcielenia Macedonii do Jugosławii.

Według ostatniego traktatu pokojowego Bułgaria miała mieć ujęcie ekonomiczne, ale nie zostało to nigdy w Sofii uznane za wystarczające. Korespondent oświadcza, że eksperci bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych przygotowali memorandum dla rady ministrów czterech wielkich mocarstw, obradujących w Paryżu, żądające odrzucenia roszczeń Grecji odnośnie przejść strategicznych w górach Rhodope. Memorandum Bułgarii ma być wręczone w dniach najbliższych. Również Włochy przesłały nowe memorandum w sprawie kolonii, podające szczegóły postępowania, osiągniętych dzięki administracji włoskiej od 30 lat w Libii, Somalii i Erytrei.

Grecja przysłała do Paryża misję wojskową, aby móc w razie potrzeby odbyć konsultacje; przed 10 dniami Grecja wręczyła memorandum, podające listę żądań wobec Bułgarii i Albanii.

## Prasa włoska o stanowisku ZSRR

RZYM (obsł. wł.) — Prasa włoska przyjęła z rezerwą komunikat rządu radzieckiego, zawiadamiający rząd włoski o gotowości

ci niezwłocznego zrewidowania włoskiego zawieszenia broni. Dzienniki uważają, że rewizja ta dotyczyć będzie tylko klauzul ek-

## Zwłoki Mussoliniego zostały spalone Sledztwo w sprawie porwania zwłok Mussoliniego

RZYM (obsł. wł.) — Zwłoki Mussoliniego zostały podobno spalone, a prochy umieszczone w urnie dla łatwiejszego transportowania. Według pogłosek, obiegających Mediolan, neofaszyści pragną „godnie” święcić w niedzielę „dzień Mussoliniego”. Wydano wyjątkowe zarządzenia policyjne.

mien zgłosił się w niedzielę Wielkanocną, tj. w dzień przed zniszczeniem grobu, jakiś tajemniczy osobnik, nazywający siebie doktorem Zee, który zamówił kosztowną trumnę „w ciągu dwóch godzin”. Odwołał jednak zamówienie, ponieważ skład mógł dostarczyć trumnę dopiero po 6 godzinach. Podejrzenia policji zostały obudzone przez fakt, że zamówienie było tak nagłe i uciążliwe w składzie zamiast u władz miejskich, które mają monopol na trumny.

MEDIOLAN (obsł. wł.) — Śledztwo w sprawie porwania zwłok Mussoliniego ujawniło, że do mediolańskiego składu tru-

## Manifestacja przyjaźni chińsko-radzieckiej

MOSKWA (obsł. wł.) — Radio moskiewskie oznajmiło, że radziecka polityka poszanowania praw i niepodległości wszystkich narodów znalazła wyraz w demonstracji szczerej przyjaźni między Chinami i Związkiem Radzieckim, jaka odbyła się podczas pożegnania oddziałów radzieckich w Mandżurii. W miastach, ewakuowanych przez Armię Czerwoną, odbyły się wiece,

na których przedstawiciele władz lokalnych wyrazili miłość i wdzięczność dla Armii Czerwonej, która oswobodziła Mandżurię od najeźdźców. Ludność wszystkich wielkich miast w Mandżurii dziękowała Czerwonej Armii za jej poczucie sprawiedliwości i ludzkości i dała jej prezenty. Wiece w Mandżurii były nowym dowodem wzmocnienia przyjaźni między obu krajami.

## B. protektor Czech i Moraw Karl Frank niebawem zawiśnie na szubienicy

PRAGA (Obsł. wł.) — Prokurator Jaroslav Drabek w czterogodzinnym resumé zajął publiczną egzekucji dla Karla Franka, byłego protektora Czech i Moraw. Frank siedział nieruchomo, z kamienną twarzą, podczas gdy sąd dla spraw przestępstw wojennych w milczeniu i z uwagą przysłuchiwał się wyliczeniu wszystkich zarzutów przeciwko nazistowskiemu gaulleiterowi. Słuchacze śmiech się ironicznie, kiedy prokurator odczytał list Franka z

września 1945 do ministra sprawiedliwości błagający o „litość ze strony zwycięzcy” i wysłanie go na wygnanie, gdzie mógłby spokojnie żyć ze swoją rodziną. Drabek oświadczył: „Mógłbym skazać oskarżonego na podstawie jednej strony aktu oskarżenia, ale jest to nie tylko proces Franka, ale sprawa przeciwko całemu narodowi niemieckiemu, a specjalnie przeciwko tym, którzy osiedlili się w Czechosłowacji”.

## Polska w podkomitecie ONZ dla badania faktów

LONDYN (Obsł. wł.) — Specjalny komitet ONZ dla spraw uchodźców i deportowanych jednogłośnie zaakceptował propozycje Kanady, aby utworzyć podkomitet badania faktów, złożony z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Australii, Indonezji, Brazylii, Chin

# Sopocka MRN w rocznicę swej działalności

## Wicewojewoda Gadomski honorowym przewodniczącym Rady

W dniu 26 bm. Miejska Rada Narodowa w Sopocie obchodziła na uroczystym posiedzeniu rocznicę swego istnienia. Obradom przewodniczył wicewojewoda Gadomski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania Rada uchwaliła szereg wniosków, przedstawionych przez Prezydium, jak udział miasta w Międzynarodowych Targach Gdańskich, przystąpienie do Międzykomunalnej Rady uchwalającej szereg wniosków, o zwiększeniu z 500 na 1000 zł opłat za zgłoszenia na lokale handlowe, podwyższenie opłat za ubój zwierząt w Rzeźni Miejskiej według nowej taryfy, zatwierdzenie zasiłku drożyznianego dla pracowników Zarządu Miejskiego oraz uchwalenie nowego statutu opłat za rozlepianie afiszów.

Następnie Rada zatwierdziła statut powołanej na ostatnim posiedzeniu Komisji Lokalowej, przyjmując nowe opłaty za zgłoszenia i przydziały mieszkań, które umożliwią podniesienie poborów pracownikom kom. s. i. Poza tym ustalono normę zaludnienia mieszkania — 1 i pół osoby na pokój.

Celem wykorzystania każdego skrawka ziemi uprawnej, a także dla podniesienia wyglądu zewnętrznego miasta, Rada uchwaliła nakładanie kar pieniężnych za nieuprządkowanie ogródków przed domami. Właściciele domów są obowiązani zasiać w ogródkach kwiaty lub warzywa.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim Rada postanowiła oddać wилę przy ul. Osóbki - Morawskiego Marszałkowi Pol. ski. Roli-Żymierskiemu.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że w Sopocie zostało uruchomione pogotowie ratunkowe. Czynne są dwie karetki. Osoby ubezpieczone i niezamężne będą przewożone bezpłatnie, inni płacić będą 500 zł za przewiezienie w obręb miasta, poza miastem 1000 złotych.

Z kolei przewodniczący MRN, wicewojewoda Gadomski, złożył sprawozdanie z rocznej pracy Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, której doświadczenia jako pierwszej Rady na Wybrzeżu, zostały wykorzystane przez inne Rady. Ustalony przez Sopocką MRN regulamin obrad był wzorem dla całego województwa. Nieustannie kierowanie działalnością Zarządu Miejskiego przyniosło pozytywne wyniki. Sopot pierwszy uruchomił przedsiębiorstwa użyteczności publicznej: gazownię, elektrownię i wodociąg; pierwszy z wszystkich miast Wybrzeża został oszklony. MRN odbyło w ciągu roku 18 posiedzeń, rozpatrując ponad 1000 spraw.

Na zakończenie ob. Gadomski podkreślił znaczenie Sopotu, który przez swój charakter uzdrowiskowy powinien stać się miejscem wychynienia dla ludzi pracy, będąc jednocześnie centrum życia artystycznego i naukowego. Mówca wezwał Radę do rozciągnięcia opieki nad ludźmi świata artystycznego, gromadzącymi się przy Instytucie Muzycznym, Filharmonii Bałtyckiej i Akademii Sztuk Pięknych. Przemówienie swe zakończył ob. Gadomski podziękowaniem za współpracę i, odchodząc ze stanowiska przewodniczącego, życzył radnym powodzenia w dalszej działalności. W uznaniu zasług wicewojewody Gadomskiego, Rada mianowała go pierwszym honorowym przewodniczącym MRN Sopotu.

W dalszym ciągu obrad wiceprezydent Soboń zdał sprawozdanie z rocznej pracy Zarządu Miejskiego, omawiając kolejno działalność każdego wydziału. Między innymi ob. Soboń nadmienił, że Zakład Oczyszczania Miasta wziął się energicznie do pracy, tak, że miasto zostanie doprowadzone do porządku zgodnie z terminem wyznac-

zonym przez prezydenta Turka, tj. do dnia 10 maja Wydział Plantacji Miejskich podwoił swoje wysiłki: jest nadzieja, że w krótkim czasie Sopot będzie jednym z najpiękniejszych miejscowości Wybrzeża. Jest rzeczą znamionną, że niemal każdy wydział może pochwalić się zdobyczami na polu finansowym, co przyspieszy chwilę, w której Sopot stanie się sanowystarczalny. Ostatnim punktem porządku dziennego

był wybór nowego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady. Na miejsce wicewojewody Gadomskiego wybrany został jednogłośnie ob. Przybylski (PPS), na stanowisko wiceprzewodniczącego po ustępującym dr Gierszewskim wszedł ob. Klimczak (PPR). Nowoobрани przewodniczący podziękował Radzie za zaufanie, po czym odśpiewaniem „Roty” obrady zakończono. (1)

### Katastrofa w kopalni „Monopol”

DORTMUND (Obsl. wł.) — W kopalni „Monopol” wydarzyła się nowa katastrofa. W lutym b. r. 500 górników zostało pogrzebanych pod ziemią na skutek wybuchu gazów. Obecnie zerwał się kabel od windy i 7 górników zginęło, a wielu odniosło rany. Po pierwszym wypadku nieznaną sprawcy rozlepił na murach miasta afisz, wzywający górników do niezgłaszania się do pracy, ponieważ wkrótce mogą się wydobyć nowe „wyapdki”. Władze badają na miejscu możliwości sabotażu, uprawianego przez elementy nazistowskie.

# Biskupi niemieccy jętrzą przeciwko władzom okupacyjnym

WIESBADEN (obsl. wł.) — Władze wojskowe ujawniły, że biskupi katolicy w zachodnich Niemczech zamierzają zaprotestować w Radzie Kontroli Sprzymierzonych w Berlinie, że Niemcy zmuszeni są żyć pod naciskiem tak ostrych praw okupacyjnych, że zagraża to przysiężnemu bezpieczeństwu Niemiec. Podczas świąt Wielkiejnocy odczytano z ambon potężnego niemieckiego kościoła ewangelickiego list, krytykujący politykę rządu wojskowego w zachodnich Niemczech — strefach francuskiej, amerykańskiej i angielskiej. Ewangelicy stanowią

około 55% ludności tej dzielnicy. Listy o bu Kościołów miały podobną treść, lecz katolicy użyli mocniejszych wyrażań. Na żądanie władz wojskowych katolicy nie odczytali swego listu. Nie było jednak rozkazu, zabraniającego odczytania. List krytykował następujące 5 głównych punktów: 1) niedostateczne bezpieczeństwo ludności pod zarządem władz wojskowych — tak, jak obawa nagłych nieuzasadnionych aresztowań; 2) głód i nędza, panujące wśród „10 milionów” deportowanych na zachódzie; 3) używanie niemieckich jeńców wojennych

jako „miewolników”, 4) jawne niesprawiedliwości ustawy o denazyfikacji, 5) arbitralne rekwirowanie własności i podział majątków ziemskich.

### Min. spraw wewn. Jugostawii o sprawie Michajłowicza

BELGRAD (PAP) — Jugosłowiański min. spraw wewnętrznych, general Aleksander Rankovic udzielił przedstawicielowi amerykańskiej agencji „Associated Press” wywiadu, w którym powiedział między innymi:

„Uzbrojone bandy nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla wewnętrznego porządku państwa. Tak zwany ruch rawno - gorski, na którym opierał się Michajłowicz, nie znalazł nigdy oparcia w narodzie gdyż był zbieraniną najpodlejszych zdrajców oficerów i podoficerów królewskich oraz różnych spekulatorów politycznych. Niedobitki tego ruchu przemieniły się w bandy drogowych, którzy w dniu 31-go w ziemiankach le-nych, a w nocny wychodzili i napadali na pojedyncze pojazdy.

Proces przeciwko Michajłowiczowi będzie oczywiście jawny. Na podstawie nagromadzonego materiału dowodowego znalezione w archiwum Michajłowicza wniesione będzie przeciw niemu oskarżenie o współpracę z okupantem oraz o zbrodnie popełnione przeciwko narodowi — jak zaborstwa, podpalanie, grabież, wydawanie Niemcom żołnierzy wojska wyzwolenia narodowego oraz lotników sojuszników.

Proces rozpocznie się w pierwszej połowie maja.”

### Protest partyzantów krynckich

BELGRAD (PAP) — Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, iż stowarzyszenie partyzantów z Karyntii złożyło protest przeciwko rozwiązaniu ich stowarzyszenia przez brytyjską administrację wojskową.

Protest zaznacza, iż partyzanci austriacy i słowenscy, którzy walczyli ze wspólnym wrogiem współpracują teraz w walce z szowinizmem oraz opiekują się wdowami i sierotami po poległych.

# Hoover domaga się aby Bliski Wschód dopomógł głodującym Indiom

LONDYN (obsl. wł.) — Herbert Hoover w charakterze specjalnego wysłannika prez. Trumana do krajów zagrożonych głodem, wyraził piagnienie, aby Bliski Wschód przyczynił się w znacznej mierze do usiłowania uratowania milionów osób w Indiach, zagrożonych w najbliższej przyszłości śmiercią głodową. Przemawiając w Bangalore, Hoover zażądał, aby Sjam wysłał niezwłocznie ryż do Indii; uważa Au-

stralię za drugie źródło natychmiastowej pomocy i zaproponował, aby brytyjska wspólnota narodów wysłała zboże i rezerwy, przeznaczone do konsumpcji do końca roku. O ile idzie o Bliski Wschód, to zażądał, aby Egipt wypożyczył zboże oraz umieścić Irak na „liście źródeł”, które mają wypełnić deficyt żywnościowy w Indiach.

# Dania wobec problemu uchodźców

LONDYN (obsl. wł.) — Depesza z Kopenhagi donosi, że sprawa Danii w związku z problemem uchodźców została poruszona w piątek na parlamentarnej konferencji międzynarodowej, w której bierze udział 16 państw; Stany Zjednoczone i Związek Radziecki nie są reprezentowane.

W Danii znajduje się jeszcze 200.000 uchodźców niemieckich, stanowiących 3% ogólnej ludności Danii. Większość uchodźców przybyła z radzieckiej strefy okupacyjnej. Ponadto w Szwecji znajduje się jeszcze 3000 Niemców między granicą duńską a linią demarkacyjną Szwecji i Holandii.

# Proces Franka zbliża się ku końcowi

PRAGA (PAP) — Odbywający się przed czeskim trybunałem narodowym proces przeciwko K. H. Frankowi, zbliża się ku końcowi. Zakończono już przesłuchiwanie świadków i odczytywanie materiałów rze-

czowych. Trybunał wyznaczył 10-dniowy termin na opracowanie wyroku, który ogłoszony zostanie w pierwszych dniach maja. Rozprawie przysłuchiwali się przybyli z Norimbergi dziennikarze radzieccy.

# Ciemne intrygi w łonie hitlerowskiej kliki

## Jak Goering zapobiegał rewolcie generałów

NORYMBERGA. (Obsl. wł.) — Dr von Gusef zeznał, że Goering, pragnąc pozbyć się von Blomberga, celowo dopomógł mu do posłubienia znanej prostytutki, notwanej i karanej policyjnie w 7 miastach niemieckich. Oskarżył również Goeringa o umyślne przyspieszenie inwazji Austrii, ażeby powstrzymać przygotowywany bunt niemieckich generałów. Oświadczył, że po dopomożeniu von Blombergowi Goering poinformował o przeszłości jego żony Hitlera, który niezwłocznie usunął Blomberga. Goering wysunął następnie oskarżenie o homoseksualizm przeciwko Fritschowi, ażeby nie dopuścić do mianowania go następcą Blomberga. Hitler zgorszony posłał po Fritscha, który wszystkiemu zaprzeczył i zażądał sądu wojennego, który wysławiłby całą intrygę, jednakże Hitler mianował Goeringa przewodniczącym sądu wojennego. Goering zarządził sprawę w dniu inwazji na Austrię, aby wywołać zamieszanie i uniemożliwić rewoltę. Gusef oświadczył, że Goering wstrzymał telegram gratulacyjny Hitlera do Blomberga i dopiero po ślubie, na którym obaj byli друзami, poinformował Hitlera o przeszłości pani Blomberg, do starczając jej akta sądowe wraz z odciskami palców.

Hitler miał wstrząs nerwowy i niezwłocznie usunął Blomberga. W sprawie Fritscha Goering wezwał więźnia Karinhalmę, któremu zagroził śmiercią, o ile nie poprze oskarżenia przeciwko Fritschowi, następnie zabrał go do Hitlera dla konfrontacji z Fritschem.

Trybunał uznał, że szczegółów te nie mają nic wspólnego ze sprawą, ale sędzia Jackson oświadczył, że wykazują one „spisek nazich dla dojścia do władzy i usunie-

cia swoich przeciwników”. Gusef twierdził, że Schacht był ofiarą nazistowskiej propagandy antykomunistycznej. Zeznał, że pierwszy zamach na Hitlera zorganizowa-

## Ze świata

### UNIEMIENNIENIE KOMANDORA LONSDALE

W maju 1940 roku Admiralicja Brytyjska oznajmiła, że łódź podwodna „Seal”, minująca w cieśninie Kattegat trasę inwazyjną Niemców do Norwegii, nie powróciła i przypuszczalnie zaginęła. W grudniu tegoż roku dowództwo marynarki niemieckiej zakomunikowało, że „Seal” ponownie pełni służbę na morzu — tym razem pod banderą niemiecką. Według ówczesnych sprawozdań niemieckich „Seal” dostała się do niewoli po najechnaniu na minę. Oficerów i załogę przetransportowano na hydroplan niemiecki, a uszkodzoną łódź przyholowano do brzegu. Obecnie sąd wojenny w Portsmouth rozpatrywał sprawę dowódcy łodzi podwodnej „Seal”, komandora Lonsdale, na którym ciążyły zarzuty, że nie walczył z samolotem niemieckim, który zaatakował „Seal”, i że nie wydał odpowiednich zarządzeń w celu zapobieżenia wypadkowi, zanim wpadnie w ręce niemieckie. Śledztwo udowodniło, że kmr Lonsdale wykazał wielką odwagę w wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych warunkach. „Seal” po najechnaniu na minę cudem tylko wypełnęła na powierzchni, była już niezdolna do akcji i częściowo zalana. O podjęciu jakiegokolwiek walki nie mogło być mowy. Kapitan zdecydował, że przeważać musi obowiązek wobec załogi, której życie zdecydowany był uratować. Kmr Lonsdale został honorowo uniewinniony z obu postawionych mu zarzutów. Kiedy po 45-minutowej przerwie powrócił na salę sądową, wiedział już, że niewinność jego została stwierdzona, gdyż młecz jego, który podczas śledztwa leżał na stole wzdłuż, obecnie zwrócony był rękojmią w jego stronę. Po odczytaniu wyroku przewodniczący wręczył kmr. Lonsdale jego miecz. (R)

### SPEAKERZY DONOSZĄ...

Praga. — Czechosłowacka rada ministrów postanowiła uznać rząd austriacki. Londyn. — Gen Morgan, który stoi na ciele urzędu UNRRA dla spraw osób deportowanych, wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędzie konferencję z generalnym dyrektorem UNRRA, La Guardią. Czongking. — Rząd chiński oznajmił o bezterminowym odroczeniu pierwszego zebrania Zgromadzenia Narodowego, wyznaczonego na dzień 5 maja, ponieważ komunistyczna liga demokratyczna nie złożyła jeszcze list swoich kandydatów. Frankfurt. — Kuhn, przywódca związku amerykańskich narodowych socjalistów, został zwolniony z więzienia, ponieważ władze uznały, że nie zagraża on bezpieczeństwu w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Kuhn został pozbawiony obywatelstwa amerykańskiego i deportowany do Niemiec w września ub. r. Londyn. — Ministerstwo zdrowia zarządziło szczepienie przeciwgruźlicze wszystkich noworodków. Paryż. — Min. Bidault omówił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych oba traktaty francusko-chińskie i sytuację w Maroku. Komisja wypowiedziała się za ratyfikacją traktatów. Waszyngton. — Funkcjonariusz departamentu pracy oświadczył, że rząd amerykański spróbuje zlikwidować trwający od 20 dni strajk górników. Londyn. — Przystąpiono do wprowadzenia w życie planów odbudowy przemysłu gumowego w państwach malajskich i na Borneo. Toczą się również rokowania o przystąpienie do odbudowy plantacji w Birmie. Bruksela. — Komitet spraw zagranicznych wyraził oburzenie, że Hiszpania nadal odmawia wydania Leona Degrelle, pomimo że przesłano dalsze informacje o jego przestępczej działalności w czasie wojny. Mediolan. — Policja włoska wydała specjalne zarządzenie chroniące dla zapobieżenia reżuchom, które przypuszczalnie zostaną wywołane przez ja-

szystków w pierwszą rocznicę śmierci Mussoliniego. Amsterdam. — Delegacja indonezyjska wyjechała do Batawii. Dr Van Mook wyjedzie w przyszłym tygodniu. Rokowania będą toczyły się nadal na Jawie. PRAGA — W poniedziałek rozpoczyna się proces 5 członków byłego kolaboracyjnego rządu czechosłowackiego w protektoracie Czech i Moraw. Wszyscy oskarżeni są o współpracę z nieprzyjaciółmi. GENEWA — Wobec dojazdu do porozumienia między pracodawcami i robotnikami w przemyśle budowlanym, strajk generalny skończył się w poniedziałek. MARSYLIA — Prez. Goutin przybył do Marsylii, gdzie wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie ekonomiczne tego wielkiego miasta nadśroziemnomorskiego. MOSKWA — Do Turcji przybyło wielu amerykańskich ekspertów technicznych, którzy zbadają możliwości założenia lotnisk wojskowych o znaczeniu międzynarodowym w Ankarze, Istanbulu, Erzerum, Izmirze etc. WASHINGTON — Prez. Truman odbył na pokładzie jachtu „Potomac” czterogodzinny rozmowę z gen. Eisenhowerem, który udaje się na obóz instalacji wojskowych na Pacyfiku. PARYŻ — W dniu 1-go maja — dniu obchodu święta pracy — nie będzie na Paryżu autobusów, taksówek, kawiarni, ani restauracji. Teatry i kina mogą rozpocząć przedstawienia dopiero po godzinie 8-ej wiecz. WIEN — Szef misji UNRRA w Austrii — John Hynes oświadczył, że o ile transport żywności, znajdujące się obecnie na morzu nie zostaną przedyrygowane do Austrii, kraj ten zostanie doprowadzony 25-go maja do głodowego poziomu 230 kalorii dziennie na osobę. LONDYN — Marsz. Smuts przybył w niedzielę rano z Kairu na lotnisko Northolt. ANKARA — Rząd zamierza wprowadzić ograniczenia, zmierzające do oszczędzania chleba, aby zwiększyć ładunki zboża dla Europy. Obecny wkład Turcji do UNRRA wynosi 5 mil. ton. Turek, plonnych w zbożu, pogłowia i innych produktach.

# Kapitałne zagadnienia Polski Demokratycznej

## Dokończenie expose Premiera Osóbki-Morawskiego na X Sesji KRN

Największy wysiłek akcji siewnej skierowany jest na ziemie zachodnie. Brak sprzętu i ziarna siewnego nie pozwolił nam, niestety, obsiać całej przestrzeni, tym niemniej ogromny wkład pracy polskiej na tych ziemiach świadczy o wielkiej przężności naszej akcji osadniczej.

Nasza administracja na tych ziemiach ulega stałej poprawie, stan bezpieczeństwa również. Wykryliśmy i zlikwidowaliśmy tam również zbrojne bandy niemieckie.

### POWAŻNE OSIĄGNIĘCIA NA NIWIE OSWIATY I KULTURY

Ze szkolnictwa zanotować należy objęcie nim ziem odzyskanych. W 4 tysiącach szkół na ziemiach odzyskanych pracuje 5 tys. nauczycieli (zwłaszcza na Opolskim i Dolnym Śląsku).

W ciągu ostatniego roku przybyło nam 18 tysięcy nauczycieli, co jeśli się zważy ich trudne warunki materialne — jest poważnym osiągnięciem. Brak nam jeszcze 14 tysięcy nauczycieli. Szkolimy 10 tysięcy. W Niemczech jest ich 2.500, którzy niedługo wrócą do kraju.

Do szkół powszechnych uczęszcza już 3.200.000 dzieci, co stanowi 90 proc. dzieci w wieku szkolnym wobec 89 proc. w okresie przedwojennym. (Oklaski). Poza szkoła jest jeszcze 300 tysięcy dzieci.

Srednich szkół mamy więcej, aniżeli przed wojną, uczniów tyle, co przed wojną. W stosunku do liczby ludności jest to 30% więcej jak w 1939 r. (Oklaski). Na naszym szkolnictwie średnim ciąży fatalne wpływy reakcyjne. Wymaga to od nas dużej czujności i zasadniczych reform.

Stan szkolnictwa zawodowego jest jeszcze bardzo niedostateczny. Nasze szkolnictwo wyższe posiada 1.500 katedr i 55 tysięcy studentów, co znacznie przekracza stan przedwojenny zarówno ilościowo, jak i procentowo. (Oklaski).

Mamy duże braki sił naukowych i wyposażenia.

Popieramy gorąco zakłady naukowo-badawcze, pracownie i instytuty.

Duży postęp mamy na odcinku wydawnictwa książek szkolnych. Dotychczasowe nakłady ich przekraczają 6 milionów egzemplarzy. Poza szkołami zwykłymi prowadzimy ca 10 tysięcy szkół i kursów dla dorosłych z 300-ma tysiącami słuchaczy.

Opracowuje się projekt podatku szkolnego, co pomoże nam poczynić na tym odcinku dalsze postępy. Budżet oświatowy na 9 miesięcy b. r. jest drugim z kolei co do wielkości — po budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Dużą wagę przywiązujemy do opieki nad dziećmi, ale na pełną opiekę nad nimi potrzeba olbrzymich funduszy. Mamy ponad milion sierot i półsierot, a ponad 3 miliony dzieci potrzebujących takiej czy innej pomocy. W zakładach zamkniętych, państwowych i społecznych mamy 40.000 dzieci-sierot.

Przygotowujemy zasadniczą reformę szkolną, która przewidywa obowiązek kształcenia przedszkolnego, zwiększenie lat obowiązkowego szkolnego itp.

Należy też podnieść zagadnienie ustawy bibliotecznej, która w tej dziedzinie będzie miała wielkie pozytywne znaczenie.

Kontynuując codzienną pracę wychowawczą, nie wolno nam zapominać, jak zobowiązanie wpływy wywierają na młodzież podziemne organizacje faszystowskie, które zwalczać będziemy z całą bezwzględnością.

Rosną poważne wydatki na cele kulturalne. Podczas kiedy w I kwartale 1945 r. wynosiły one 10 milionów zł, to w I kwartale 1946 r. już 53 miliony zł. Poza tym specjalny Fundusz Kultury Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów przewiduje pomoc dla 1000 ludzi nauki, kultury i sztuki w wysokości kilku milionów zł miesięcznie. Uchwaliliśmy dekret o scentralizowaniu i zarządzaniu fundacjami, gdzie dotychczasowa gospodarka niejednokrotnie miała się z celami fundatorów i w małym tylko stopniu służyła zamierzonym celom. Sądźmy, że uporządkowanie tej gospodarki da nam poważne fundusze na cele naukowe i kulturalne.

W ogóle Rząd nosi się z zamiarem znacznego zwiększenia środków na cele naukowe i kulturalne.

Nasz dorobek kulturalny wynosi 32 teatry dramatyczne, w tym Teatr Polski w Warszawie, i 30 innych teatrów, 14 orkiestr symfonicznych, 4 opery, 2 zespoły baletowe, 40 szkół artystycznych, w tym 11 o charakterze szkół wyższych. Duża praca jest dokonywana nad odbudową naszych muzeów.

### W TROSCIE O ZDROWIE SPOŁECZEŃSTWA

Poważny problem społeczny to dziedzina zdrowia.

Stan zdrowia naszej ludności jeszcze

przed wojną przedstawiał się fatalnie, co dopiero po wojnie. Najlepiej ten stan charakteryzuje siedmiokrotny wzrost leczących się w ubezpieczalniach społecznych.

Zniszczenia naszych szpitali dochodziły do 70 proc., lekarzy 40 proc., dentystów 65 proc., nie licząc 5-letniej przerwy w nauce.

Jeśli chodzi o choroby epidemiczne, to na dur brzuszny mieliśmy zachorowań w 1945 r. 82.000, podczas gdy w 1919 r. — 11.500.

Sytuacja na odcinku duru plamistego przedstawia się natomiast znacznie lepiej. W 1919 r. mieliśmy 220 tysięcy zachorowań na tę chorobę, w 1945 r. natomiast tylko 16.000. Bardzo poważnie przedstawia się stan na odcinku chorób wenerycznych. Stan naszego szpitalnictwa przedstawia się teraz pokaźniej, aniżeli do 1939 r. W 1938 r. mieliśmy na terenie całej Polski 670 szpitali z 75.000 łóżek, obecnie 650 szpitali z 85.000 łóżek. W 1938 r. mieliśmy 480 ośrodków zdrowia, obecnie — 500 ośrodków.

W maju 1945 r. budżet Ministerstwa Zdrowia wynosił 20 milionów zł. w marcu 1946 r. — 160 milionów zł.

Mamy niecałe 7.000 lekarzy, repatriacja ze wschodu da nam ca 300, w Anglii jest ich 800.

Mamy obecnie 7 wydziałów lekarskich (przed wojną było ich 5) oraz 3 wydziały stomatologiczne, 5 farmaceutycznych, 4 szkoły pielęgniarzek i 5 szkół dla położnych.

Stan studentów na medycynie, stomatologii i farmacji w porównaniu do 1937/38 r. wygląda następująco:

W latach 1937/38 na medycynie 3870 (100%); na stomatologii 480 (100%); na farmacji 1180 (100%).

W r. 1946 na medycynie 6170 (160%); na stomatologii 1420 (295%); na farmacji 1970 (160%).

Ubezpieczalnie wydają teraz na leki 45% funduszy, przed wojną wydawały 10%.

Bardzo zły stan jest na odcinku produkcji leków. Produkujemy zaledwie kilkanaście procent tego, co przed wojną.

Potrzeba nam leków za 18.000.000 dolarów, UNRRA dostarczy nam za 4,5 miliona.

### WZMOŻONE ZOSTANĄ WYSIŁKI W DZIEDZINIE OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dziedzina opieki i ubezpieczeń społecznych należy do tych, które wymagają od państwa po wojnie wielkiego wysiłku finansowego. Olbrzymia ilość inwalidów wojennych, wdów i sierot, 1,5 milionowa ludność doszczętnie zniszczonego przyczółka, duża jeszcze ilość warszawiaków bez domu i zajęcia, pomoc dla uratowanej ludności żydowskiej itp. większe i mniejsze problemy i obciążenia. Budżet na ten cel stale wzrasta, lecz nie może dostatecznie zaspokoić wszystkich palących potrzeb.

Renty, choć zostały podniesione o 100% są w dalszym ciągu niedostateczne. Utworzenie ostatnio Państwowego Urzędu Inwalidzkiego winno szybciej rozwiązać to wielkie zagadnienie.

Dokonaliśmy już niektórych reform na korzyść ubezpieczonych, czekają nas jednak dalsze poważne reformy, jak ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie ludności wiejskiej i reforma urlopow.

Poważnym naszym osiągnięciem to uruchomienie wczasów, które w tym roku będą znacznie rozszerzone. Przygotowywany jest dekret o roli związków zawodowych w naszym życiu społecznym — gospodarczym.

### ODSUNIĘCIE GROŹBY INFLACJI

Na odcinku odbudowy finansów, pomimo czasowego wyschnięcia niektórych źródeł podatkowych, jak ustawowe zwolnienie od podatków ziemi podlegającej reformie rolnej, gospodarstw repatriantów oraz czasowego deficytu niektórych przemysłów, mamy bardzo poważne i pozytywne osiągnięcia. Wygraliśmy bitwę o niedopuszczenie do inflacji, zbliżamy się szybkimi krokami do zrównoważenia budżetu państwowego. Nie będo tego zagadnienia poruszał szczegółowo, gdyż przewidziany jest na ten temat specjalny referat.

### KRZEPNIE CORAZ BARDZIEJ — ZBROJNE RAMIĘ NARODU

W bilansie osiągnięć Rządu sprawa Wojska Polskiego zajmuje jedno z czołowych miejsc.

Przeprowadziliśmy w tej dziedzinie zupełnie nową politykę, bez precedensu w naszej przeszłości. Mianowicie zrealizowaliśmy połączenie dwóch zasad, które zawsze dotychczas, a zwłaszcza w latach reformy sanacyjnego, kolidowały ze sobą: zasadę koniecznego dla państwa rozwoju sił zbrojnych Rzeczypospolitej z zasadą nie przytłaczania ciężarem budżetu wojskowego całokształtu gospodarki państwowej. Nasze odrodzone Wojsko Polskie krzepnie i potężnieje nie dzięki nadmiernej rozbu-

dowie, lecz dzięki szczerze i konsekwentnie przeprowadzanej demokratyzacji, (oklaski), dzięki wzrastającej ustawicznie serdecznej więzi łączącej armię z narodem. Nasze wojsko rośnie przede wszystkim jakościowo. Mówią o tym imponujące dane o wzroście siły ogniowej naszych jednostek o dalszym podnoszeniu się poziomu wyszkolenia bojowego.

W okresie sprawozdawczym najtrudniejszym zagadnieniem była powojenna demobilizacja, która, jak wiemy z doświadczenia pierwszej wojny światowej i obecnie z doświadczenia innych krajów, zawsze przeistacza się w kryzys demobilizacyjny. Myśmy w Polsce dzięki politycznym i społecznym reformom Rządu Jedności Narodowej, a w pierwszym rzędzie dzięki reformie rolnej, upaństwowieniu przemysłu i odzyskaniu naszych ziem zachodnich uniknęli kryzysu demobilizacyjnego. Polska demokratyczna jest po raz pierwszy sprawiedliwą ojczyzną dla swoich żołnierzy, która nie nagradza ich za krew i znoje którym żebrazym.

O wiele trudniejsze formy przybrała demobilizacja oddziałów polskich za granicą, nie brak bowiem na świecie ludzi pragnących spekulować krwią polskiego żołnierza. Dlatego też powrót z tamtej armii żołnierzy do kraju odbywa się bardzo powoli i nawet bez broni, którą walczyli na frontach. Natomiast ci andersowcy, którzy przeszli skrytym drogą przez granicę dla mordów skrytobójczych i napadów na ludność, wyposażeni zostali przez Andersa nie tylko w nowiutki mundury, lecz również w pierwszorzędną angielską broń automatyczną i szpiegowską aparaturę nadawczą-radiową. Oczywiście Wojsko Polskie zmuszone zostało podjąć walkę z tym bandytnym politycznym kierowanym przez Andersa z zagranicy, bowiem akcja ta godzi w niepodległość i suwerenność narodową.

Ci panowie, którzy za granicą w swych pismach wydawanych za cudze pieniądze i w cudzych interesach, szeroko rozpisała się na temat rzekomego niezadowolenia ludności z rządów demokratycznych w Polsce, demaskują sami siebie, uciekając się do środków podziemnego terrorku wobec tejże ludności, a żeby w ten sposób zmusić ją do uległości hasłom Andersa. Historia nas uczy, iż skrytobójczy terror był zawsze bronią polityczną słabych i nie mających oparcia w narodzie. (Oklaski).

W swej walce przeciwko bandytyzmowi politycznemu żołnierz polski spełnia swoje ciępkie zadania tak samo chlubnie, jak wobec najeźdźcy niemieckiego. W zablokowanym faszystowskim banderowsko-enszetowskim widzi tego samego wroga, chociaż w innej postaci, z którym walczył rok temu na froncie.

I trzeba przyznać, że wojsko nasze dzielnie bije tych, którzy by chcieli wtrącić nasz kraj w odmet anarchii i wojny domowej. Ciosy jednak będą jeszcze silniejsze, albowiem nie po to żołnierz polski 6 lat krąwił za Ojczyznę, by najrozmaitsi kombinatory polityczni mogli zniweczyć owoce jego zwycięstwa.

Wojsko Polskie nie służy żadnemu stronnictwu, ale wszyscy powinni wiedzieć, że jest ono i pozostanie organem umacniającego aparat państwowy na wszystkich jego szczeblach i we wszystkich jego poczynaniach, zmierzających do utrwalenia ustroju demokratycznego w Polsce.

Żołnierz polski przychodzi do ludności nie tylko jako obrońca przed bandytyzmem politycznym, niesie on także wydatną pomoc wiosennej kampanii siewnej. W tym roku kilkadziesiąt tysięcy ha pól chłopskich będzie bezinteresownie zasianych przez żołnierzy, posługujących się wojskowym taborem kółskim i maszynowym. Najwydatniejszą pomoc okazana będzie osadnikom na ziemiach zachodnich.

Nie można jednak pogodzić pewnych deklaracji o najwyższym stosunku do wojska z próbami pozbawienia najbardziej zasłużonego obywatela w kraju, jakim jest żołnierz polski, elementarnych praw obywatelskich, praw uczestniczenia w życiu publicznym narodu, a przede wszystkim w wyborach sejmowych. Wiemy z doświadczenia, że próby izolowania wojska od ludu i ruchu demokratycznego prowadziły zawsze do kastowości wojska i służyły interesom żywiołów reakcyjnych.

Polska demokracja realizuje inny program — program najcięższego zjednoczenia żołnierza z ludem polskim i jego walką o ulepszenie i umocnienie ustroju demokratycznego, widząc w tym gwarancję demokratycznego charakteru sił zbrojnych i ich najlepszego rozwoju dla dobra całego narodu.

Pozytywnie rozwija się nasz handel za-

graniczny i odbudowa portów, floty i rybołówstwa.

### ODBUDOWUJĄCE SIĘ PORTY DŹWIGNIA HANDLU ZAGRANICZEGO

W pierwszym kwartale r. b. mieliśmy obrotów z zagranicą na sumę ponad 51 milionów dolarów, co równa się w skali rocznej 44 proc. obrotu w 1938 r. Poza poważnymi obrotami ze Związkiem Radzieckim, z którym właśnie zawarliśmy nową umowę handlową, powiększyliśmy nasze obroty z krajami skandynawskimi, zwłaszcza ze Szwecją. Nową poważną i interesującą pozycję stanowi umowa handlowa ze Szwajcarią na warunkach kredytowych dla nas na sumę 40 milionów franków szwajcarskich. Uzyskaliśmy tam też 5 milionów franków kredytu na wymianę kompensacyjną. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec sprowadzamy za pośrednictwem Związku Radzieckiego sól potasowa, kaučuk syntetyczny, benzyne syntetyczne, artykuły chemiczne itp.

Z UNRRA mamy otrzymać różnych towarów na sumę 471 milionów dolarów, w tym żywności na 167 milionów, odzieży i obuwi na 82 miliony, towarów dla odbudowy rolnictwa za 77 milionów, dla odbudowy przemysłu za 155 milionów i inne.

Do 30. III. otrzymaliśmy 597.000 ton towarów, w tym w pierwszym kwartale 300.000 ton.

W I kwartale 1946 r. długość naszych odbudowanych nabrzeży zwiększyła się o 740 mb do 10.145 mb, a magazyny portowe o 14.315 m kw. do 120.890 m kw.

Ilość dźwigów zwiększyła się o 3 do 46, ich zdolność przeładunkowa o 2.400 ton dziennie do 22.400 ton.

W XII, 1945 r. ilość ta wynosiła 218.725 ton, w I — 1946 r. 325.981, w II — 402.367, w marcu — 593.891 ton.

Nasza flota powoli przechodzi w nasze ręce. Uruchomiliśmy linię Polska — Skandynawia, Polska — Wielka Brytania i Polska — Antwerpia. Przewidujemy uruchomienie linii do Ameryki Północnej, Ameryki Południowej i na Bliski Wschód.

Prowadzimy z pozytywnymi skutkami energiczną akcję rewindykacji naszych statków z Niemiec. Mamy otrzymać za pośrednictwem ZSRR statki przynależne do portu w Gdańsku. Również rośnie nasza flota wojenna. Ostatnio wzrosła ona o 23 statki, otrzymane od ZSRR.

Na 31. III. mieliśmy 30 kutrów, t. j. 30% stanu 1939 r., w ciągu roku osiągniemy stan przedwojenny, albo go nawet przekroczymy.

W I kwartale osiągnęliśmy połowę 2.472.319 kg ryb. Rozwój naszego rybołówstwa rokuje jak najlepsze nadzieje.

### REFORMY I OSIĄGNIĘCIA W INNYCH DZIEDZINACH

Dokonaliśmy reformy podatków samorządowych.

Wydaliśmy dekret o gospodarce lokalami w większych miastach, który powinien rozładować częściowo pałacę zagadnienie mieszkaniowe. Uznaliśmy i zrównali w prawach kościół metodystów i katolicki kościół narodowy — realizujemy pełną wolność religijną. (Oklaski).

Prowadzimy dalsze intensywne prace nad unifikacją prawa.

Zakończyliśmy prace organizacyjne sądów i prokuratur na Ziemiach Odzyskanych. Szkolimy nowe kadry sędziów i prokuratorów, których mamy brak w ilości ca 1.200 osób.

Mamy dalsze osiągnięcia naszej poczty i łączności. Wznowiona PKO dała nam już 533.000 wpłat na sumę 5.606 milionów i 494 tysiące wpłat na sumę 698 milionów zł. Ogólne obroty PKO na 31. III. rb. wyniosły ponad 22 miliardów zł, w tym wpłaty na r-k czekowy 11 miliardów, wpłaty 14 miliardów i stan rachunków czekowych ponad 1 miliard zł. Wprowadzamy instytucję listonoszów wiejskich. Przeprowadzamy akcje usprawnienia prenumerat i doręczania za pośrednictwem poczty cząstki.

Uruchomiliśmy wymianę przesyłek zagranicznych niemal ze wszystkimi krajami, należącymi do Światowego Związku Pocztowego. Wymianę z Niemcami uruchomimy jeszcze w bieżącym miesiącu. To samo dotyczy paczek wysyłanych do Polski. Otrzymaliśmy dotychczas 260.000 paczek, w tym 80% z USA. Ma to dla nas wielkie znaczenie. Dotychczas paczki przychodziły jeszcze z dużym opóźnieniem, ale usprawniamy przesyłki coraz bardziej, walcząc z nadużyciami. Wprowadzamy zasadę zawiadomienia nadawcy o każdej doręczonej paczce, co zwiększy zaufanie i wysyłkę paczek.

Dążymy do tego, aby pieniężne przesyłki realizowane były w pełnej wartości.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

# Exposé premiera Osóbki-Morawskiego

(Dokończenie ze str. 3-iej)

gdyż dopływ obcych walut dla naszego kraju ma duże, pozytywne znaczenie.

W I kwartale zbudowaliśmy 608 km nowych linii napowietrznych, odremontowaliśmy 5557 km tych linii.

Od 1. 4. rb. ilość central telefonicznych miejscowych wzrosła z 2.337 do 5.823, a aparatów z 62 do 79 tysięcy.

Zainstalowano od 1. 4. — 27 central telefonicznych międzydzielowych. Jest ich teraz ogółem 132.

Ruch telegraficzny osiągnął poziom z 1939 r., telefoniczny 80% 1939 r. W XII. 1945 r. mieliśmy jeszcze 42,4% wpływów w stosunku do wydatków, w styczniu 1946 r. — 67,3%, w lutym — 76,8% w marcu — 93,9%.

## ROZWÓJ PRASY, RADIA I KINOFIKACJI

Bardzo bujnie rozwija się nasza prasa. W okresie od stycznia do kwietnia rb. ilość czasopism wzrosła o 58 i wynosi łącznie 532, w tym pism codziennych 44, periodyków 388. Ilość pism religijnych wynosi 23.

Powstał też szereg nowych agencji, obok PAP działa SAP, ZAP, API, Ch. A. P. i ostatnio RAP.

Polskie Radio uruchomiło dwie nowe radiostacje w Szczecinie i Głiwicach, montując dwie dalsze — w Toruniu i Warszawie 2. w przebudowie jest radiostacja wrocławska.

Dążymy do szybkiej elektryfikacji i radiofonizacji wsi.

Ilość głośników powiększyła się z 19 tys. na 31.473.

Stan abonentów na I. I. wynosił 168.692, a na 1 kwietnia 257.176, w tym aparatów lampowych 222 tys. Kin posiadamy 430.

Produkcja filmów wyglądała następująco: 60 kronik filmowych, 12 średnio-metrażówek, 8 filmów popularno - naukowych. Uruchomiliśmy dla wsi 40 kin objazdowych. Dalsza rozbudowa tych kin w toku.

## 4 MILIARDY ŻŁ. NA ODBUDOWĘ ROLNICTWA

W dziedzinie rolnictwa mamy obok dalszej pracy nad pogłębieniem reformy rolnej rozparcelować ca 300.000 ha gruntów do niedawna zaminowanych na terenie przychodkowym oraz rozpocząć parcelację na Ziemiach Zachodnich.

Stworzyliśmy Centralny Zarząd majątków państwowych dla usprawnienia administracji tych majątków i podniesienia ich rentowności. Mamy przeprowadzić prace odwadniające na terenie Żuław Gdańskich (około 90 tys. ha).

Wielką troską napawa nas akcja siewna, z dotychczasowych wyników której nie jesteśmy zadowoleni.

Na akcję siewną przeznaczyliśmy poważne kredyty budżetowe i pozabudżetowe. Na zakup ziarna i ziemniaków 500 milionów zł, na prace traktorowe 740 milionów zł.

W ramach akcji dodatkowych uruchomiliśmy kredyty bankowe o niższym oprocentowaniu w sumie 150 milionów złotych, oraz dla większych gospodarstw w sumie 100 milionów zł przy oprocentowaniu normalnym.

W ramach planu inwestycyjnego przewidujemy kredyty na odbudowę rolnictwa w sumie ponad 4 miliardy złotych.

Przewidujemy poważne zwiększenie zasiewów w zakresie roślin włókniстых i oleistych. W roku ubiegłym obszar tych upraw wynosił 27% stanu przedwojennego, w roku bieżącym projektuje się podniesienie tego obszaru na 75%.

Uprawa buraków cukrowych w stosunku do roku ubiegłego ulegnie zwiększeniu do 200.000 ha, t. j. około 70%.

Apelujemy do społeczeństwa o jak najbardziej masowe uprawianie działek (ogródków działkowych), co może wydatnie poprawić nasz stan aprowizacyjny w miastach. Nie należy już w tym roku liczyć się z likwidacją trudności aprowizacyjnych. Rząd i cała administracja państwa winna przyjąć z wszelką pomocą, działkowniczym w realizacji akcji uprawy działek.

## NA STRAŻY NAJŚWIĘTSZYCH PRAW NARODU...

Obywatele! Posłowie! Wysłuchaliście naszego sprawozdania, w którym szczerze przedstawiliśmy Wam osiągnięcia, braki i zamierzenia Rządu.

Wierzę, że ocenicie je pozytywnie. Czy mogliśmy mieć osiągnięcia większe? Niewątpliwie — tak. Gdyby nie było band i ich zbrodniczej działalności, gdyby reakcja i jałowa opozycja nielegalna i legalna nie rzucała nam ciągle kłód pod nogi — zrobilibyśmy o wiele więcej dla odbudowy kraju i dla Polski.

My mamy czyste sumienie, żeśmy do wszystkich ludzi dobrej woli wyciągali rękę do zgody, żeśmy pragnęli jak najpełniejszej jedności narodu, pomni na to, że

ta jedność jest nam niezbędna, gdyż odbudowa i rozkwit Polski jest ponad możność wykonania przez całe nasze pokolenie.

Checieliśmy zgody i jedności wewnątrz kraju, wiedząc o tym, że nie za dużo mamy szerszych przyjaciół za granicą, że są jeszcze tacy, co chcieliby kwestionować nasze krwią odzyskane Ziemi Zachodnie.

Nie szczędziliśmy i nie szczędzimy wysiłków w dążeniu do pełnej normalizacji i stabilizacji stosunków politycznych w kraju.

Pragniemy jak najgoręcej dać wyraz woli narodu i jego praw suwerennych w pięcioprymiotnikowych wyborach do Sejmu Ustawodawczego z udziałem wszystkich demokratycznych i niefaszystowskich ugrupowań politycznych. (Burzliwe oklaski).

W tym dążeniu jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami w Jańcu i Poczdamie. Toteż wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się jeszcze na jesieni tego roku, zaś referendum w czerwcu będzie aktem wstępny do tych wyborów.

Nikt jednak nie może zakwestionować naszego prawa do tego, aby udaremnić wszelkie próby wypaczenia wolnych wy-

borów przez presję i terror band i mafij faszystowskich i reakcyjnych, które korzystają z obfitej pomocy z zagranicy. Jak również ich protektorów w kraju: wywłaszczonych przez wielkie reformy społeczne obszarników, wielkich przemysłowców i bankierów i niedobitki całego reżimu policyjnego rządów sanacyjnych w Polsce.

Właśnie w trosce o prawdziwie wolne i niefałszowane wybory, w trosce o zabezpieczenie zdobyczy swobód demokratycznych, okupionych obficie przelaną krwią i ogromną cierpią narodu, zaproponowaliśmy blok wyborczy stronnictw demokratycznych.

Zaproponowaliśmy blok wyborczy, aby uniknąć zaognienia walk politycznych w Polsce, w trosce o spokój, praworządność i bezpieczeństwo wszystkich obywateli, w trosce o konsolidację wszystkich sił demokratycznych dla zaleczenia ciężkich ran za danych krajowi przez wojnę.

Gdy tylko znikną zatrute opary wojenne, gdy wykarczowane będą ośrodki antydemokratyczne, zerujące na trudnościach powojennych, nikt z nas nie będzie obstawał przy wyborach na zablokowaną listę.

Dziś jednak musimy ostrzec przed demagogią tych, którzy usiłują łączyć udział w Rządzie z blokowaniem się w praktyce z nielegalnym, reakcyjnym podziemiem. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

To blokowanie i wzajemne zrastanie się potwierdzają niezliczone fakty, są one nieuniknioną konsekwencją tej właśnie postawy politycznej.

Stojąc na straży najświętszych praw narodu, toczyć będziemy nieubłaganą walkę z reakcją, gdziekolwiek się usadowi, odwołując się do woli i decyzji narodu. (Okłaski). Dlatego pragniemy, aby naród w głosowaniu ludowym nakreślił ramy prac przyszłego sejmu, wypowiadając się w sprawach najistotniejszych.

Mamy najgłębsze przeświadczenie, że naród w obrzymiej swej większości postawi poza nawias wrogów demokracji i burzycieli jedności i zarówno w referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, niemiłkące oklaski).

W tej myśli zgłaszam następujący projekt ustawy o głosowaniu ludowym. (Projekt podaliśmy wczoraj).

# Rocznica powrotu celników na Wybrzeże

W dniu 18 kwietnia 1945 r. zgłosił w Zarządzie Miejskim w Gdańsku swoje przybycie Delegat Ministerstwa Skarbu do spraw celnych na okręg Morski.

Ten moment był formalnym podjęciem prac przez administrację celną na Wybrzeżu, a zarazem formalnym powrotem polskiego celnika do polskich portów, w szczególności do Gdyni i Gdańska, gdzie go wy-

padki wojenne w roku 1939 skazały na śmierć, lub wieloletnią tułaczkę po więzieniach, obozach, na przymusowych pracach, a w najlepszym przypadku na wegetację bez dachu nad głową.

## W procesie stutthofskim rozpoczęło się postępowanie dowodowe

Jako ostatnia z listy oskarżonych w tym dniu procesu przeciwko 15 zbrodniarzom ze Stutthofu zeznaje

### ERNA BEILHARD

Niemka. Od roku 1933 należy do NSDAP. Przed przejściem na służbę w szeregach SS w Stutthofie, pracowała w NSV w Gdańsku. Jak i jej koleżanki po „fachu” otrzymała również gruntowne przeszkolenie w sztuce znęcania się nad więźniami na specjalnym kursie.

W zeznaniach swych, jako doświadczona działaczka partyjna, jest o tyle przebiegła, że nie przyznaje się do najmniejszych zarzutów. O niczym nie wie i niczego nie słyszała. W Stutthofie pełniła jedynie funkcję pomocnicy strażniczki. Dostatecznie ją jednak zdemaskowała w swych zeznaniach Wanda Klaff, która wyraźnie powiedziała, że Erna Beilhard była taką samą, samodzielnie strażniczką jak i reszta i wykonywała te same czynności. Kiedy po złożeniu zeznań siada na ławie oskarżonych, na jej zawziętej, fanatycznej twarzy ukazuje się cyniczny uśmiech triumfu. Wydaje jej się, że już wygrała grę o swoje życie.

Na tym zostaje zakończone badanie oskarżonych.

### WZMOCNIENIE OSKARŻENIA DWAJ NOWI ŚWIADKOWIE — MARYNARZE

Na skutek wniosku prokuratora o niezwłoczne przesłuchanie dwóch nowych świadków — marynarzy, którzy chwilowo tylko są na Wybrzeżu, Sąd postanawia otworzyć postępowanie dowodowe i dopuścić dowód ze zgłoszonych świadków.

Przed sądem staje dwóch marynarzy: Bogumił Feliks i Piotr Drzewiecki. Pierwszy z nich pełni służbę na statku „Stalowa Wola”, drugi na statku „Wilno”. O procesie po przyjeździe do Gdyni dowiedzieli się z miejscowej prasy. Ponieważ byli więźniami Stutthofu, postanowili zgłosić się natychmiast na świadków.

Po złożeniu przysięgi rozpoczynają zeznania. Pierwszy zeznaje św. BOGUMIŁ FELIKS.

Przewodniczący: Kiedy dostaliście się do obozu w Stutthofie?

— We wrześniu 1939 roku, zaraz po za-

jęciu Gdyni. Początkowo więziono nas na Witominie, później w Gdańsku — w Victoria-Schule, następnie na Westerplatte, wreszcie odesłano do filii „Stutthofu” — do Grenzdorfu.

— Kogo z oskarżonych poznajecie?  
— Poznają z całą dokładnością osk. osk. Reitera i Kozłowskiego.

— Czy Reiter był więźniem?  
— Tak, był bez żadnego powodu — ręką i kijem.

Jakie funkcje pełnił osk. osk. Reiter i Kozłowski?  
— Funkcje „kapo”.

W tym miejscu oskarżony Reiter twierdzi stanowczo, że on świadka Bogumiła Feliksa nie zna, i że go widzi po raz pierwszy.

W odpowiedzi na to przewodniczący stawia oskarżonemu pytanie:

— Czy znacie tysiące więźniów, których biliście?

Osk. Reiter: Nie.  
Z kolei zeznaje

### Św. PIOTR DRZEWIECKI

Po opisanu Sądowi w jaki sposób dostał się do Stutthofu stwierdza również, że z obecnych na sali oskarżonych zna dobrze osk. osk. Reitera i Kozłowskiego, ponieważ był z nimi w jednym bloku.

Szczególnie obciążające zeznania składa na osk. Kozłowskiego. Twierdzi, że osk. Kozłowski od początku swego pobytu w obozie znęcał się i szykanował więźniów. Między innymi opisuje wypadki, kiedy osk. Kozłowski deptał nogami po głowach więźniów, leżących na rozkaz SS-manów w blocie.

W toku zeznań świadka wywiązuje się między nim, a osk. Kozłowskim wymiana zdań, w której ten ostatni potwierdza prawdziwość niektórych wypadków opisywanych przez Drzewieckiego.

Na tym przerwano rozprawę do poniedziałku, godz. 10-tej.

Za przykładem Bogumiła Feliksa i P. Drzewieckiego pójdą niewątpliwie inni, byli więźniowie Stutthofu i zgłaszając się na świadków pomogą Sądowi wyświecić całą głębię tragedii ludzkiej, przeżywanej w tym obozie.

# Słupsk walczy z tajnym gorzelnictwem

Czynnikami kontroli państwowej w Słupsku rozpoczęły zdecydowaną walkę z tajnym gorzelnictwem. Walka ta była i jest o tyle trudna, że na terenie powiatu w posiadaniu prywatnym znajduje się wiele do mowych aparatów gorzelniczych, niekiedy dość nowoczesnie urządzonych.

Z drugiej strony Słupsk obfituje w wielką ilość ziemniaków, które nadają się jako surowiec do produkcji bimbru. Brak poszanowania prawa i dopiero rozbudowujący się aparat kontrolny spowodowały, że gdy w innych miastach Polski Centralnej już dawno tajne gorzelnictwo na skutek „prześladowań” zostało poważnie ograniczone, do ostatnich miesięcy w Słupsku można było nabywać bimber niemal ze o-

ficjalnie. Obecnie i w Słupsku tajne gorzelnictwo uległo „prześladowaniom”. Władze spisały wiele protokołów za nielegalne sprzedawanie wódki „własnego wyrobu”, a jednocześnie sądy rozpoczęły wydawanie surowych wyroków za tego rodzaju przewinienia. Tak na przykład szczególnie surowy wyrok spotkał ob. K., właściciela jednej z restauracji słupskich za posiadanie bimbru: 6 miesięcy więzienia plus 50 tys. złotych kary plus 6 tys. zł. kosztów sądowych. Należy zwrócić uwagę, że wyrok sądu okręgowego jest w tej dziedzinie ostateczny; podlegać on tylko może kasacji w wypadku wykrycia jakichś uchybień natury formalno - proceduralnej.

Toteż celnicy dzień swojego powrotu do przedwojennego warsztatu swej pracy uczcili odpowiednio do swych skromnych możliwości i odpowiednio do warunków chwili obecnej.

W dniu rocznicy to jest 18 kwietnia wy słuchali mszy św. w kościele garnizonowym, po skończonej pracy odbyło się w lokalu urzędowym we Wrzeszczu przy ul. Sienkiewicza 11, zebranie koleżeńskie, w którym wzięli udział nowo mianowany dyrektor cel ob. Germasz oraz jego zastępca dotychczasowy Delegat Ministerstwa Skarbu do spraw celnych, ob. Nowotarski.

Ob. Nowotarski w krótkich słowach skreślił rozwój administracji celnej na Wybrzeżu w okresie minionego roku. Obsada administracji celnej okręgu morskiego wyrosła w okresie roku z jednoosobowej w dniu 18. 4. 1945 r. do 450 osób w dniu 18. 4. 1946 r. Okręg morskiej Dyrekcji Cel obejmują wszystkie porty Wybrzeża oraz powiaty przymorskie i sięga na wschodzie do Braniewa, a na zachodzie do Dalu i Kolbaczewa (za Szczecinem) oraz do Świnoujścia. Pracownicy celni rozrzucony po urzędach i placówkach celnych w najdalszych zakątkach, skazani na duże trudności mieszkaniowe, komunikacyjne i aprowizacyjne, nie mając warunków bezpieczeństwa osobistego oraz własnego mienia, wyteżali wszystkie siły dla odbudowy i umocnienia zdrowej administracji celnej. Aczkolwiek skazani na pracę w bardzo ciężkich warunkach, nie dali powodu do jakichkolwiek zarzutów nie tylko ze strony przełożonych władz służbowych, ale również ze strony innych władz państwowych, z którymi na terenie swej służby się stykają. Pracownik celny w okresie ciężkiej pracy organizacyjnej w roku ubiegłym wykazał wysoki stopień wartości moralnej. Również stosunki koleżeńskie układały się jak najpomyślniej. Te moralne wartości pracownika celnego na Wybrzeżu nie są przypadkowe. Ogół pracowników okręgu morskiego Dyrekcji Cel, to ludzie zahartowani w walce z niemczyzną w okresie swej przedwojennej pracy w portach w Gdyni jako urzędnicy celni, lub w Gdańsku jako polscy inspektory celni, sprawujący bezpośredni nadzór nad gdańską (niemiecką) administracją celną. Stale podejrzewani przez władze gdańskie - niemieckie o szpiegostwo przeszli wspólne piekło aresztowań, rozstrzeliwań, obozów i wysiedleń w roku 1939 i ta wspólność dola złączyła ich w jedną dużą rodzinę. Pozbawieni własnego kąta, przez cały czas okupacji marzyli o powrocie na dawne placówki, aby podjąć pracę na nowo, mając na oku w pierwszym rzędzie dobro Państwa. Nie wszyscy dożyli szczęścia powrotu. Wielu kolegów zginęło z ręki okupanta jeszcze we wrześniu 1939 r.; pewna ilość zakończyła swój żywot w obozach.

Tych, co odeszli, zachowują pozostali koledzy w jak najlepszej pamięci. Za ich dusze odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 30 kwietnia br. o godz. 8,30 w kościele Serca Jezusowego przy ulicy Czarnej, na które zapraszają krewnych i znajomych. (S. J.)

## Prezes szwedzkiego Związku Spółdzielców przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) Wczoraj przybył do Warszawy ze Sztokholmu do Warszawy członek egzekutywy międzynarodowego związku spółdzielców i prezes szwedzkiego Związku Spółdzielców, Albin Johansson. Prezes Johansson przybył do Polski, celem nawiązania ścisłych stosunków między spółdzielczością szwedzką a polską. W najbliższym czasie przyjedzie do Polski stały delegat spółdzielczości szwedzkiej.

# Wyższy Kurs Nauczycielski w Tczewie poważnym osiągnięciem ZNP

Zarząd Powiatowy Z. N. P w Tczewie przy współdziałaniu władz szkolnych (Inspektora Szkolnego w Tczewie), zorganizował W. K. N., którego otwarcie nastąpiło w dniu 2 marca 1946 r.

Zorganizowanie tejże Wyższej Uczelni kosztowało dużo zabiegów i kłopotów wstępnych, które z pomocą materialną i duchową tejże Instytucji przyjąć miały. Ten węzeł gordyjski — przy dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych — został rozwiązany dzięki zawsze sprężystemu przeselowi pow. kol. Jaskulskiemu i kol. Inspektorowi Szkolnemu E. Jagusiakowi.

Program pracy W. K. N. rozplanowany został na przeciąg półtora roku, na następujące przedmioty: psychologia, socjologia, filozofia, pedagogika z dydaktyką, zagadnienia z życia współczesnego, ekonomia, metodyka przedmiotów humanistycznych i geograficzno - przyrodniczych.

Pracę powyższych przedmiotów zaprojektowano zakończyć kolokwium do września br., a od tego czasu nastąpi specjalizacja grupy humanistycznej i przyrodniczo - geograficznej, które trwać będą przez cały rok szkolny 1946/47 i zakończą się w czerwcu ostatnim egzaminem.

W. K. N. liczy około 45 słuchaczy spośród kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych miasta i powiatu tczewskiego. Wykłady odbywają się każdego tygodnia w soboty i niedziele po 5 godzin dziennie, zaś w miesiacu lipcu br. odbywać się będą codziennie w tym samym wymiarze godzin.

Kierownictwo W. K. N. spoczywa w ręku doświadczonego i wytrawnego psychologa kol. mgr Jana Isakiewicza — dyrektora miejscowego Liceum Pedagogicznego,

zaś kierownictwo administracyjne w ręku troskliwego prezesa pow. kol. Jaskulskiego. Do grona Rady Pedagogicznej W. K. N. prócz wyżej wspomnianych należą: mgr Janina Szczepanowska, dyr. Fr. Szychliński, Inspektor Szkolny E. Jagusiak, dyr. St. Łoś, prof. R. Lidzbarski i prof. T. Dworak.

Praca na W. K. N. wre i kipi, zainteresowanie u słuchaczy jest wielkie. Metoda pracy jest wykładowa i referatowo - dyskusyjna. Tok tej pracy wzbudza u słuchaczy wielką aktywność i współzawodnictwo oraz prowadzi do należytego zrealizowania

wysoko postawionego programu W. K. N. W. K. N. ma zorganizowany samorząd — Bratniak — który czuwa nad zagadnieniami kulturalno - rozrywkowymi i samopomocą koleżeńską. Dla zamiejscowych słuchaczy istnieje burza, dająca noclegi i wyżywienie uczestnikom kursu.

Bezstronnie należy tu stwierdzić, że pomimo trudnych warunków materialnych, z jakimi się nauczycielstwo boryka, chęć do pracy i kształcenia się jest ogromna.

B Nierzwicki  
Prezes Bratniaka W. K. N.

# Wręczenie sztandarów PPS

Przebieg uroczystości na Grabówku

W niedzielę, dnia 28 bm. w sali kina „Fala“ na Grabówku odbyło się uroczyste przekazanie sztandarów Komitetu Grodzkiego PPS, Komitetu Dzielnicowego Grabówek oraz wręczenie sztandaru Olejarni „Union“, przechowanego w czasie wojny przez dwóch członków partii.

Po zagajeniu, dokonanym przez przewodniczącego Komitetu Dzielnicowego ob. Adamowicza, odsłonięcia sztandaru grodzkiego dokonał ob. Kuc z Grodz. Kom. PPS oraz ob. Skarżyńska. Sztandar Dzielnicowy został odsłonięty przez prezydenta Zakrzewskiego i ob. Romanowską.

Z kolei ob. Grabowski z Komitetu Wojewódzkiego PPS wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając rolę Polskiej Partii Socjalistycznej w dziele odbudowy kraju. Po przemówieniach przedstawiciele PPR, PSL, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Ludowego, Rady Związków Zawodowych i prezydenta miasta, głos zabral sekretarz Komitetu Grodzkiego PPS, ob. Kos, który wygłosił rzeczowe przemówienie na temat znaczenia obchodu 1 maja.

Uroczystość zakończono wbiem gwiazdy do sztandaru. (t)

# Gdy książek brak w bibliotekach...

Wszyscy zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, jak wielką rolę odgrywa biblioteka i książka w akcji kulturalno - oświatowej w upowszechnianiu wiedzy i zdobyciu kultury współczesnych i przeszłych pokoleń. Bibliotek tych zawsze było za mało a warunki korzystania z nich nie były dogodne dla najszerzych warstw społeczeństwa polskiego. Ten stan uległ ogromnemu pogorszeniu po ostatniej wojnie, gdy wandalizm hitlerowski wyniszczył niemal doszczętnie biblioteki publiczne. Rozwój nauki i życie kulturalne oparte na bibliotekach nie mogą ulec zahamowaniu do czasu aż rynek wydawniczy rozwinię się do tego stopnia, że zapełni wszystkie dokonane zniszczenia. Biblioteki publiczne muszą pełnić powierzone im zadania.

Społeczeństwo powinno ułatwić bibliotekom publicznym spełnienie tej misji przez złożenie w bibliotekach tych książek, które nie czytane przez nikogo, jako „nieznane książki“ spoczywają bez użytku w prywatnych mieszkaniach. Tam odgrywa ją one przeważnie nieistotną dla książki sa mej rolę estetycznej dekoracji a niekiedy nawet rzeczy z którą wiadomo co robić. Ambicje miłośników książek piękne i godne pochwały w okresie gdy biblioteki można było uzupełniać w dostatecznej mierze z ruchu wydawniczego, zaś wobec zniszczenia bibliotek i ogólnego braku książek w handlu powinny ulec innemu nastawieniu. W pierwszym rzędzie muszą być książki w bibliotekach publicznych, do których dostęp mają najszerze masy czytelników. Dla nich książka stanowi nie tylko rozrywkę umysłową, a źródło nauki i rozwoju kulturalnego. Dlatego w dniach „Święta Oświaty“ organizowanych w tym roku na terenie całej Polski pod hasłem bibliotek publicznych społeczeństwo gdyńskie zda egzamin ze swego wyrobienia obywatelskiego i zrozumienia roli książki i bibliotek publicznych w życiu odrodzonego Państwa przez dary w formie książek i datków pieniężnych na rzecz bibliotek publicznych. W każdym mieszkaniu znajdują się książki wartościowe leżące bezczynnie. Z chwila, gdy znajdują się one w bibliotece publicznej pełnić będą rolę właściwą sobie z pożytkiem dla ogółu.

W dniach od 1 do 3 maja odbywać się będą zbiórki książek po mieszkaniach prywatnych na terenie całej Gdyni. Wierzymy że w każdym mieszkaniu zbierający będą jak najzyczliwiej przyjęci i obficie obdzieleni książkami, które po rozsegregowaniu znajdują się w gdyńskich bibliotekach szkolnych i w bibliotece publicznej.

J. K.

# Mecz piłkarski na Śląsku

Na Śląsku bawiła w czasie świąt czeska drużyna piłkarska KS Prościejów rozgrywając 2 mecze z drużynami miejscowymi. Pierwszego dnia przeciwnikiem Czechów była reprezentacja Zagłębia Śląsko - dąbrowskiego. Ulegają w stos. 2:1. Drugiego zaś Polacy całkowicie się zrewanżowali wygrywając zdecydowanie 3:2 (1:1). Tym razem przeciwnikiem Czechów był zespół AKS Chorzów, który wystąpił ze swymi przedwojennymi repami Spodzieja, Piątek i Pytlem. Mecz prowadzony w błyskawicznym tempie obfitował w szereg akcji podbramkowych, gdzie szczególnie bramkarze odznaczyli się brawurą obroną. Bramki dla AKS-u zdobyli Piątek, Pytel i Spodzieja. Autorem obrotu bramek dla Czechów był ich środkowy napastnik. Mecz zgromadził powyżej 8 tys. publiczności.

We Wrocławiu rozegrany został mecz bokserski między „Wisłą“ (Kraków) i KS Wrocław, zakończony zwycięstwem Krakowa w stosunku 9:7.

# Życie sportowe w Derłowie

Społeczeństwo Derłowa organizuje się coraz wszechstronniej, dowodem tego jest zainteresowanie się sportem. Ostatnio związane klub sportowy, który między innymi uruchomił sekcję piłkarską, a sezon rozpoczęto zawodami piłkarskimi z drużyną ze Sławna w oba dni świąteczne. Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie i w wielkim zainteresowaniu wszystkich mieszkańców, którzy mieli tak miłą rozrywkę.

# Z listów do Redakcji

## Czyn godny napiętnowania

Starogard, 24.IV.1946r.

Dość w obecnych czasach mówi się o tym, że wojna destrukcyjnie wpłynęła na ludzi, ale o ile jest to zrozumiałe i możliwe do wytłumaczenia u ludzi bez wykształcenia, o tyle niezrozumiałe i godne potępienia u inteligencji. Wojna specjalnie ujemnie wpłynęła na d-ra Gaskowskiego w Starogardzie, woj. gdańskie. Pan doktor trzyma się jednej zasady i postępuje według niej konsekwentnie: pieniądze, grubo pieniądze. Wszystko, co nie może być dobrze płatne, niemożliwe jest do przyjęcia.

Przekonałam się o tym osobiście aż zbyt boleśnie. Synek mój, mający jeden rok, zachorował mi pewnego dnia w południe. Wysoka gorączka, kaszel, szybki oddech, który w godzinach popołudniowych zamienił się w rżenie. Obawiając się nocy, która dla dziecka mogła się stać fatalną w skutkach, bezwzględnie udałam się do d-ra Gaskowskiego. Była to godzina 18-ta, czas kiedy p. doktor oficjalnie nie przyjmował.

Przyjęła mnie służąca oznajmieniem, że p. doktor udął się do pacjentów, albo może jest w szpitalu. W szpitalu, dokąd się udałam poinformowano mnie, że p. doktor jest u siebie w domu. Znowu odbyłam tę samą wędrówkę ale na szczęście był pan doktor w domu. Służąca wpuściła mnie do poczekalni oznajmiając, że p. doktor zaraz przyjdzie. Celem skrócenia sobie oczekiwania poczęłam oglądać afisze rozlepione w poczekalni. Jeden z nich, o ironio! pokazywał człowieka chorego i tłustym drukiem wołał: „Jeśli masz gorączkę natychmiast udaj się do lekarza“. Oglądanie owego afisza przerwała mi znów ta sama służąca pytając skąd ja jestem, jakby nie objawy choroby dziecka, ale mój zawód był przyczyną mojej wizyty. Odpowiedziałam skromnie, że ze Starogardu, ale to widocznie nie było p. doktorowi zadowolenia, bo po upływie dziesięciu minut nowego oczekiwania pojawiła się druga służąca pytając, dlaczego tak późno przychodzi? Oddech dziecka słychać już było z dość znacznej odległości od wózka, stawał się coraz głośniejszy. Zdenierwowana długo wyczekiwaniem odpowiedziałam również grzecznie, że dziecko nagle mi zachorowało i dlatego przyszedłam po godzinach przyjęć. Ale nie tylko ja byłam zdenierwowana, bo moje odpowiedzi dawane służącej, widocznie niepokoiły i nie nękałyby wzięć, czy się warto fatygować tak rozkuszycie p. doktora, że po upływie nowych kilkunastu minut, niby Jowisz gromowładny stanął na progu gabinetu, ale tylko po to, żeby mi powiedzieć: „Nie wiem kto pani jest, jak pani śmie latygować doktora poza godzinami przyjęć. Doktor też musi wypocząć“. Głos p. d-ra Gaskowskiego nie zdradzał bynajmniej zmęczenia, przeciwnie był bardzo świeży i silny. Sam również pewnie nie wierzył w to, co mówił bo w tym momencie pojawiły się w poczekalni dwie znajome p. doktor, które uprzejmie zaprosił do gabinetu. Panie doktorze Gaskowski! Jestem nauczycielką gimnazjum w Starogardzie i jako nauczycielka pozwolę nauczyciela Pana publicznie powziąć rżenie. Trzy są zawody, wymagające poświęcenia: zawód księdza, doktora i nauczyciela. Na podstawie mojego skromnego ubioru nie mógł Pan wywnioskować, ile mogła być zapłacić i to go tak rozgniewało.

Główny nauczyciel swoich prac w szkole chciał ocenianić według swoich zarobków, to tylko pół miesiąca uczyłby. Nauczyciel ma dużo godzin pracy, za które nikt mu nie płaci, ale pracuje z poświęceniem, bo wie, że walczy o duszę i narodowość dziecka. Szkoła, że w poczekalni p. Gaskowskiego nie było takich afiszów jak „Dziecko, to przyszłość narodu“ lub „Dbajmy o dzieci“. Biedne, najbardziej pokrzywdzone przez wojnę istoty dzieci, nie p. doktora nie obchodzi. Co by było, gdyby p. doktor Wierzbowski o godz. 19.30 powiedział, że nie może przyjść do chorego dziecka, bo jest zmęczony i to nie jest godzina wizyt lekarskich? Czy pan wie, panie Gaskowski, że dziecko chore było na dyfteryt i tylko natychmiastowy ratunek d-ra Wierzbowskiego, któremu bardzo dziękuję, uratował mu życie?

Coś z etyki lekarskiej u Pana nie jest w porządku! Nie jest to zresztą pierwszy wypadek w stroju p. d-ra Gaskowskiego. Głośnym echem w mieście odbił się wypadek, gdy do leżącej w krwotoku położonej nie chciał p. doktor przyjść w nocy. Ludzi takich należy bezwzględnie napiętnować bo za dużo Polaków ginęło w czasie wojny, by dziś życie ludzkie lekceważyć.

Mało wstydu, to hańba panie doktorze!  
Joanna Zimmermannowa  
nauczycielka gimnazjum w Starogardzie.

# Z Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu

Ministerstwo Aprop. i Handlu zwołało do rozdziału na terenie Województwa Gdańskiego 100 ton soków pomidorowego i owocowego po kilogramie na osobę dla pracowników i kat. Rozprowadzeniem soków zajmą się miejskie i powiatowe wydziały apropowizacji. Min. Apropowizacji i Handlu zwołało ponadto 60.585 kg soków na kartki dziecięce dla dzieci do lat 12-tu i dla dzieci w zakładach zamkniętych.

Soki należy po otwarciu puszek przelać do naczyń szklanych, gdyż pod wpływem powietrza i ciepła wytwarzają się szkodliwe dla zdrowia składniki.

Przystępuje się do rozdziału bawelny, 8 m na osobę na kupon nr 36 kart pracowników i kat. na mies. Luty.

Zakłady pracy, zatrudniające powyżej 50 osób, sporządzą zestawienia imienne pracowników, następnie przedłożą je powiatowym i miejskim wydziałom apropowizacji celem pobrania przydziałów.

Pracownicy zakładów, zatrudniających poniżej 50 pracowników, zgłoszą się indywidualnie w punktach rozdzielczych, wyznaczonych przez starostwa wzgl. zarządy miejskie, a zaakceptowanych poprzednio przez Wojew. Wydział Apropowizacji i Handlu.

Min. Apropowizacji i Handlu zwołało do rozdziału na terenie Wojew. Gdańskiego 2405 kompletów wyprawek niemowlęcych oraz 5316 par pończoszek dziecięcych. Komplety te i pończoszkę przeznaczoną są dla zaopatrzenia rodzin ludności pracującej. W bieżącym kwartale przydziały te otrzymają pracownicy

posiadający kat. L. Działaniem Min. Apropowizacji i Handlu jest, by wyprawki były przydzielane całej ludności pracującej. Realizacja tego planu uzależniona jest od rozwoju produkcji. Rozdział tych kompletów przez zakłady pracy z załączeniem zaświadczenia leżących nastąpi na podstawie wniosków zgłaszanych karskiego, które należy złożyć w odnośnych starostwach wzgl. zarządach miejskich, które z kolei przekażą je do Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu.

Przypomina się o ogłoszeniu Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu w dniu 4 kwietnia nr 94, dotyczącym pobierania kart żywnościowych, z którego wynika, że osoby, uprawnione do zaopatrzenia się w kartki żywnościowe, powinny stosować się ściśle do zakreślonych terminów. Te same terminy obowiązują teraz i na przyszłość. Kartki wymienione należy uzbierać do 3 dnia w miesiącu, poprzedzającym miesiąc, na który opiewają kartki żywnościowe. Do 6 poświadczonych przez administrację kartki, winny być złożone w instytucji wzgl. w zakładach pracy. Zakłady pracy składają zestawienie do 10 w Biurow. Rozdziału Kart. Rejestracja kartki winna być zatem definitywnie załatwiona do 15 każdego miesiąca, poprzedzającego miesiąc, na który kartki zostały wydane. Terminy muszą być ściśle przestrzegane z uwagi na dobro gospodarki wojewódzkiej. W przyszłości nie będzie się uwzględniało reklamacji w związku z nieprzestrzeganiem terminów.

# Kronika

— Konferencja w Rejonowym Sądzie Wojewódzkim. Z inicjatywy szefa Wojskowego Sądu rejonowego w Gdańsku i Wojskowego prokuratora rejonowego w Gdańsku odbyła się w sobotę, dnia 27 kwietnia o godzinie 13 w sali rozpraw WSR w Gdyni przy ulicy Sienkiewicza 39 (Kamienna Góra) konferencja prasowa, na której omówiono zakres działania sądu i najaktualniejsze zagadnienia karno-prawne.

Zastępca Szefa Sądu Rejonowego  
(—) Kpt. Gajewski

— Przed „Świętym Oświaty“ w Gdańsku. Na terenie Gdańska powstał Obywatelski Komitet, który przeprowadził szereg prac przygotowawczych dla zorganizowania w dniach 1—3 maja uroczystego „Święta Oświaty“. Wylonione z Komitetu sekcje: propagandowa, finansowa, imprezowa i rewiyjna, rozpoczęły swą działalność.

W programie uroczystości przewiduje się: zbiórki książek i pieniędzy na listy po domach, kwestę uliczną do puszek oraz dekorację okien i wystaw. W dniu 2-go maja odbędą się poranki we wszystkich szkołach podkreślające znaczenie książki i oświaty w życiu narodu i państwa, oraz popołudniowe przedstawienia teatralne dla dzieci i rodziców. Dzień 3 maja rozpocznie uroczyste nabożeństwo połowe przy współudziale młodzieży szkolnej, organizacji, związków i szerokiej mas społecznej. Po nabożeństwie odbędzie się defilada i pochod pod Bibliotekę Miejską w Gdańsku, gdzie zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

Uroczysta akademie połączona z koncertem Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się w dniu 3 maja w Teatrze Miejskim o godz. 18

po południu. — Szczegółowy program ukaże się na afiszach.

— Akcja na rzecz subskrypcji PPOK w Szczecinie. W Szczecinie odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Obrazy zagał wicewojewoda szczeciński ob. J. Kaniewski. Następnie wojewódzki delegat PPOK ob. Al. Kalisz wygłosił referat na temat wielkiego znaczenia pożyczki dla odbudowy kraju i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych.

Dokonano wyboru prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego na czele którego stanął dyrektor PKP T. Pietraszek.

Komitet wydał odezwę do wszystkich obywateli województwa szczecińskiego, w której gorąco apeluje do subskrybowania pożyczki. Odezwa kończy się następująco: „Cele i zadania jakie stoją przed nami są wielkie. Musimy zdać egzamin naszej dojrzałości państwowej, rozumu i dobrej pojelego interesu wszystkich obywateli“.

— Urząd pocztowy w Oliwie obchodził 24 bm. rocznicę swego istnienia. W skromnej uroczystości we własnym kółku uczestniczył przedstawiciel Dyrekcji P. i T. Kronika Urzędu, prowadzona od dnia założenia i zaopatrzone w zdjęcia (między innymi ruin dawnej poczty), opisuje prace i petyte tej pierwszej w Oliwie polskiej poczty. Naczelnikiem jest cały czas wydelegowany z Bydgoszczy A. Andrzejewski.

— Święcone w Szkole Powsz. nr 5 w Gdyni-Grabówku. Staraniem „Koła Opieki Rodzicielskiej“ odbyło się dnia 21. 4. 46 r. o godz. 13 święcone dla dziatwy szkolnej. Na programie uroczystości złożyły się przemówienia, śpiewy i deklamacje. Uroczystość otworzył przewodn. Koła witając serdecznie zebranych gości i dziatwę, jednocześnie złożył podziękowanie wszystkim ofiaro-

dawcom, którzy przyczynili się do zorganizowania „Święconego“. Następnie ks. proboszcz parafii chyłńskiej w podniosłych słowach przemówił do dziatwy szkolnej do konal poświęcenia darów, a młodzież szkolna na wygłosila bkolnicnościowe wiersze i od śpiewała kilka pieśni. W dalszym ciągu jeden z nauczycieli w krótkim przemówieniu podkreślił podwójne znaczenie „Święta Zmartwychwstania“, które zbiega się z odrodzeniem naszej Ojczyzny. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“. Po wyczerpaniu programu członkinie „Koła Op Rodz.“ rozdały dziatwie przygotowane dary. „Święcone“ pozostawiło u dzieci miłe wspomnienie i radość z otrzymanymi upominków.

— Zebranie Związku b. więźniów politycznych. Polski Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obocznych Koncentracyjnych, Koło Sopot, zawiadania, że w dniu 2 5. 46 r. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Sopocie, ul. Kościuszki 27, odbędzie się plenarne zebranie członków Koła Sopot.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

TEATR MIEJSKI „KOMEDIA“ w GDYNI gra codziennie świetną komedię muzyczną czeskiego autora Pawła Surok'a pt. „Muzyka na ulicy“. — Początek przedstawienia o godz. 19 W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.

Czy jesteście członkiem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK“?

**Program Rozgłośni Gdańskiej**  
 NA PONIEDZIAŁEK 29 KWIEŃNIA BR.  
 o 10.15 1339 m.

7.30 - 8.30 Transmisja z Warszawy 7.30 - 8.30  
 o 8.30 - 9.30 479 rad dla kobiet  
 8.45 Muzyka na drabiniach 8.45 - 9.00  
 9.00 - 9.05 Skrzypka porządkowania rodzin 9.05 -  
 9.10 Komunikaty i ogłoszenia 9.10 - 9.30 Muzyka  
 9.30 - 9.35 Przerwa 14.30 - 14.35 Od-  
 powiedzi na listy - 14.35 Z Tysiącokulowa  
 14.40 - 14.45 Pół minuty muzyki 14.45 - 14.50  
 14.50 - 15.00 Muzyka 15.00 - 15.15 Przejście  
 15.15 - 15.20 Muzyka 15.20 - 15.35 Rozrywka 15.35 - 15.55  
 15.55 - 16.00 Komunikaty i ogłoszenia 16.00 - 17.10  
 17.10 - 17.20 Muzyka 17.20 - 17.30 „Polskie szkoły  
 17.30 - 17.45 Rozrywka z słuchaczami 17.45 -  
 17.50 Muzyka 17.50 - 17.55 Pogadanka sportowa  
 17.55 - 18.00 Transmisja z Warszawy 23.00 Program  
 na jutro. Zakończenie. Hymn.

**OGŁOSZENIE**  
 Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku, na podsta-  
 wie § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z  
 dnia 27.XI.1943 r. (Dz. U. P. P. Nr 53 poz. 303),  
 podaje do wiadomości powszechnej listę sądowniczą  
 ławników powołanych w 1944 r. do Sądu Okręgo-  
 wego w Gdańsku do rozpoznawania spraw w postę-  
 powaniu dotychczasowym i o przesłankach szczególnie nie-  
 bezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (dekrety z  
 dnia 16.XI.1943 r. (Dz. URF. Nr 51 poz. 303 i 301)  
 1. Adamczewski Czesław - Wrzeszcz, Politechniczna  
 2-4. 2. Andrejewski Józef - Sopot, Hajkowskie-  
 go 14-3. 3. Bekiychi Eugeniusz - Gdańsk, Nowy  
 Świat 7. 4. Biulecki Mieczysław - Wrzeszcz, Li-  
 bermanna 41. 5. Bojanowska Irena - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 41. 6. Bratkowski Jerzy - Oliwa, Słup-  
 ska 30. 7. Burdziej Bronisław - Gdańsk, Jana  
 z Kolna 7. 8. Bartełak Eugeniusz, Sopot, Hajko-  
 wskiego 14-3. 9. Bani Jadwiga - Sopot, Rokosowskie-  
 go 54. 10. Brusz Irena - Wrzeszcz, Polokowa 15.  
 11. Bancarzowski Franciszek - Sopot, 3-go Maja 31.  
 12. Bryniarski Henryk - Sopot, Chrobrego 21 II p.  
 13. Chorzajak Józef - Oliwa, Asnyka 8. 14. Chwałka  
 Bolesław - Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 28-3.  
 15. Cierniak Ludwik - Wrzeszcz, Chrobrego 54.  
 16. Ciojarski Tadeusz - Sopot, Chrobrego 45-1.  
 17. Chamski Józef - Sopot, Czerwonej Armii 91.  
 18. Dabrowski Edmund - Wrzeszcz, Paderewskiego  
 7. 19. Dobrzański Edward - Wrzeszcz, Na Wzgórzu 18.  
 20. Dobrzański Władysław - Wrzeszcz, Libermanna 30.  
 21. Dębowski Stanisław - Sopot, Czyżewskiego 5a.  
 22. Dąbrowski Maria - Gdańsk, Petershagen 1-6.  
 23. Dudziński Władysław - Oliwa, Piastowska 3-10.  
 24. Dąbrowski Stanisław - Wrzeszcz BOP. 25 Dzu-  
 rawice Józef - Sopot, Wienieckiego 14. 26. Frączek  
 Henryk - Wrzeszcz, Własna Strzecha 14. 27. Frac-  
 kiewicz Mateusz - Wrzeszcz, Wyspiańskiego 8.  
 28. Gawlikowski Franciszek - Wrzeszcz, Roosevelta  
 43. 29. Golaszewska Kazimierz - Wrzeszcz, Aldony  
 15 - 4. 30. Golaszewska Maria - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 51. 31. Grajdek Ludwik - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 70-2. 32. Gruchalski Kazimierz -  
 Gdańsk, Skotnickiego 11. 33. Gruchalski Jan -  
 Wrzeszcz, Fischera 7-1. 34. Campe Walerian -  
 Wrzeszcz, Roosevelta 47. 35. Hajdak Andrzej -  
 Wrzeszcz, Złoty Bóg 4. 36. Hajsler Jan -  
 Gdańsk, Wicherstr. 1. 37. Jankowski Bolesław -  
 Wrzeszcz, Grunwaldzka 237. 38. Jankowski Roman -  
 Wrzeszcz, Kościuszki 103 a - 2. 39. Józefiak Anto-  
 ni - Gdańsk, Boltengasse 17. 40. Jankowski Karol  
 - Wrzeszcz, Roosevelta 82. 41. Janoszek Julian -  
 Wrzeszcz, Gołębia 7. 42. Jaworski Piotr - Oru-  
 nia, Oruńska 34. 43. Jeruzsko Zygmunt - Wrzeszcz  
 Koszka 1-5. 44. Jodłowski Józef - Gdańsk, Urząd  
 Wojew. Wydz. Społeczno-Polit. 45. Jedrzejak Jan -  
 Sopot, Stalina 773. 46. Karonda Antoni - Wrzeszcz,  
 Rokosowskiego 19-20. 47. Karpowicz Czesław -  
 Wrzeszcz, Grunwaldzka 140. 48. Kulski Eugeniusz -  
 Wrzeszcz, Roosevelta 70-1. 49. Kuzarczyk Jan -  
 Wrzeszcz, Nowmiejska 10. 50. Kuziorski Michał  
 - Nowy Port, Wolności 12. 51. Kosiński Teodor  
 - Gdańsk, Akademia Lekarska. 52. Kowalczyk  
 Stanisław - Wrzeszcz, Roosevelta 53. 53. Krupczyński  
 Edward - Wrzeszcz, Chodowieckiego 12. 54. Ku-  
 bert Tadeusz - Wrzeszcz, Roosevelta 71-2. 55.  
 Kurylo Feliks - Orunia, Glucha 23. 56. Kuzniak  
 Apolonia - Wrzeszcz, Politechniczna 14 - 1. 57.  
 Koszala Julian - Wrzeszcz, Partyzantów 15. 58.  
 Kwaśniewski Oskary - Brzeźno, Gdańska 27. 59.  
 Kasper 21. 60. Kaczmarek Stanisław - Wrzeszcz, Libermann  
 46-7. 61. Kaczmarek Stanisław - Wrzeszcz, Jasko-  
 wa Dolina 24. 62. Kosiński Witold - Sopot, Sta-  
 lina 700. 63. Korzecwski Władysław - Sopot, Da-  
 szyskiego 3. 64. Kozak Czesław - Wrzeszcz, Pa-  
 ryzantów 17-a. 65. Kofelki Ryszard - Sopot, Abra-  
 hama 6. 66. Laskowski Stefan - Gdańsk, Stod-  
 ilice, Nad Jatek 48. 67. Lenkiewicz Stanisław -  
 Wrzeszcz, Danua 5-3. 68. Lewandowski Władysław  
 - Wrzeszcz, Sienkiewicza 7. 69. Lisowski Ed-  
 ward - Zdzisław - Sopot, Czerwonej Armii 72-2.  
 70. Ładziński Michał - Wrzeszcz, Sułdeckich 4.  
 71. Łopatański Władysław - Wrzeszcz, Starodwor-  
 ska 2-8. 72. Marcewowski Kazimierz - Wrzeszcz,  
 Pielonizkiego 17-4. 73. Majster Tadeusz - Orunia,  
 Trybuna 9b. 74. Meduda Józef - Wrzeszcz, Landona  
 na 15. 75. Masłanko Eugeniusz - Wrzeszcz, Kon-  
 rada Waleronda 10. 76. Michałski Mieczysław -  
 Wrzeszcz, Matki Polki 6. 77. Marszałek Janusz -  
 Sopot, Paderewskiego 78. 78. Marcewowski Bolesław  
 Kazimierz - Sopot, Paderewskiego 73. 79. Maj Góslaw -  
 Sopot, Stalina 743a. 80. Majrak Edward - So-  
 pot, Długoskiego 6 II p. 81. Niedźwiecki Łucjan -

Wrzeszcz, Akacja 14. 82. Nowak Julia - Wrzeszcz  
 Jaskowa Dolina 46b. 83. Nowojski Stanisław - Sopot,  
 Chodowa 13. 84. Orlowski Teofil - Wrzeszcz, Matej-  
 ki 1-1. 85. Ostęcki Ryszard - Wrzeszcz, Monu-  
 szki 39. 86. Owczarek Stanisław - Wrzeszcz, Ko-  
 chonowskiego 59-5. 87. Orzeł Jerzy - Wrzeszcz,  
 Partyzantów 17a. 88. Pankowski Leon - Wrzeszcz,  
 Wajdeloty 29. 89. Pędzisz Stanisław - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 49. 90. Pędzisz Stanisław - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 49. 91. Piechowiak Marjan - Orunia,  
 Rudańska 17 I p. 92. Pietrak Antoni - Wrzeszcz,  
 Chrobrego 46-4. 93. Pochwałski Antoni - Gdańsk,  
 Beethovena 119. 94. Podjacksi Władysław - Wrzeszcz,  
 Wyspiańskiego 22g. 95. Polak Bolesław - Trojan,  
 Główna Warsztaty PKP 96. Paradowski Stefan -  
 Wrzeszcz, Wajdeloty 11. 97. Pełczyński Jan -  
 Wrzeszcz, Libermann 6-2. 98. Perdon Władysław -  
 Wrzeszcz, Politechniczna 3 - 3. 99. Pierzynowski  
 Czesław - Gdańsk, Jana z Kolna 8. 100. Piotrowski  
 Wiktor - Wrzeszcz, Danusi 2. 101. Pobóg - Pagow-  
 ski Bolesław - Wrzeszcz, Parkowa 4. 102. Pu-  
 chacz Stefan - Sopot, Ks. Pomorskich 62. 103. Pisz  
 Antoni - Sopot, Dworcowa 2 I p. 104. Roslan Alek-  
 sander - Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 15. 105.  
 Rubal Włodzimierz - Wrzeszcz, Aldony 10-2. 106.  
 Rudka Wanda - Wrzeszcz, Politechniczna 12. 107.  
 Rutkowska Helena - Sopot, Stalina 785a. 108. Se-  
 wera Edmund - Wrzeszcz, Grażyny 16-1. 109.  
 Sibiski Bronisław - Wrzeszcz, Roosevelta 81. 110.  
 Siemianowski Józef - Wrzeszcz, Kilińskiego 10-5.  
 111. Sokolowski Teodor - Wrzeszcz, Posadowskie-  
 go 71. 112. Sonczykowski Władysław - Wrzeszcz,  
 Ułhagena 11. 113. Soszalski Czesław - Gdańsk,  
 Grobla Angielska 17. 114. Stachowicz Józef -  
 Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 24-7. 115. Stankowi-  
 cówna Barbara - Wrzeszcz, Akademia Lekarska.  
 116. Stępiński Jan - Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 23a.  
 117. Stoj Franciszek - Gdańsk, Rambau 9. 118.  
 Strzelecki Franciszek - Wrzeszcz, Konrada Leczko-  
 wa 32. 119. Stachowski Władysław - Wrzeszcz, Nie-  
 działkowskiego 3. 120. Szaniński Jan - Gdańsk,  
 Dvrekja Kolejowa. 121. Szczedrzyński Jan -  
 Wrzeszcz, Sobieskiego 10. 122. Sikorski Mieczys-  
 ław - Wrzeszcz, Dębarta 2. 123. Sockacki Feliks -  
 Wrzeszcz, Sienkiewicza 5. 124. Stańczyk Józef -  
 Wrzeszcz, Grunwaldzka 62-3. 125. Świętochowski  
 Marjan - Wrzeszcz, Piękna 16-6. 126. Seach  
 Stanisław - Oliwa, Polacki 112. 127. Skibiński  
 Kazimierz - Wrzeszcz, Polokowa 15. 128. Szełga  
 Walenty - Gdańsk, Jana z Kolna 7. 129. Szulc  
 Stanisław - Gdańsk, Gdyński Koszyków 9.  
 130. Szymbalski Mieczysław - Wrzeszcz, Politechni-  
 czna 11. 131. Strzałkowski Marjan - Sopot, Nad-  
 brzeźna 59. 132. Świtłowski Albin - Sopot, Na-  
 wiadomskiego 5. 133. Stażewski Stanisław - Sopot,  
 Sobieskiego 15. 134. Szumara Henryk - Sopot, Ba-  
 lorego 27 II p. 135. Tajska Jan - Sopot, 3-go  
 Maja 21. 136. Tylewski Tadeusz - Wrzeszcz, Ja-  
 skowa Dolina 3. 137. Trzaska Stanisław - Wrzeszcz,  
 Libermann 11-5. 138. Upias Kazimierz - Wrzeszcz,  
 Roosevelta 64. 139 - Uszkowski Michał - Wrzeszcz,  
 Partyzantów 24 - 9. 140. Urbanek Ignacy - So-  
 pot, Oryczaka 5. 141. Wilczyński Longin -  
 Wrzeszcz, Roosevelta 84. 142. Wlasiuk Stanisław -  
 Wrzeszcz, Piękna 7. 143. Wojcik Władysław -  
 Wrzeszcz, Kościuszki 50. 144. Woźnicki Stefan -  
 Wrzeszcz, Roosevelta 92. 145. Wyrwas Kazimierz -  
 Oliwa, Grunwaldzka 302 - 2. 146. Wojslawski  
 Zygmunt - Wrzeszcz, Jesionowa 17. 147. Wójtowicz  
 Zdzisław - Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 47b. 148.  
 Włódek Julia - Sopot, Kościuszki 54. 149. Wen-  
 dorff Alojzy - Wrzeszcz, Traugotta 20. 150. Zaw-  
 nowski Aleksander - Wrzeszcz, Wajdeloty 16-7.  
 151. Zelaski Feliks - Wrzeszcz, Lili Wandy 5.  
 152. Złotnicki Stanisław - Gdańsk, Rybak 3.  
 153. Zacharski Zbigniew - Sopot, Moriska 4. 154.  
 Zakrzewski Jan - Sopot, Wybickiego 14.  
 p. o. Prezes Sądu Okręgowego  
 St. Bledrzycki.

**Niebywałe połowy łososi**  
 W związku z ciepłą pogodą w ciągu  
 ostatnich dwóch dni rybacy polscy mieli  
 niebywałe obfite połowy łososi. Niektóre  
 kutry przywoziły po 50 - 60 sztuk, czego  
 nie pamiętają najstarsi rybacy. Na połowy  
 łososi wyszły wszystkie kutry i każdy z  
 nich przywoził poważne ilości ryb.  
 Obecnie łowi się łososi nie na wędz  
 z dala od brzegów, jak to jest w okresie  
 zimowym, lecz o porze nocnej na pławni-  
 ce (sieci dryfujące) w zatoce pomiędzy  
 Gdynią - Rewą a Helem - Kuźnicą. Ło-  
 soś, zwany mielnicą, jest mniejszy, aniżeli  
 w zimie, ale zjawia się w większych ilo-  
 ciach. Ponadto w mniejszych ilościach ło-  
 wi się łosoś niewodami.  
 W związku z dużymi połowami ceny  
 na łososią bardzo spadły. Zachodzą trud-  
 ności z zbytem, gdyż wędzarnie i fabryki  
 konserw zaopatrują się w dostateczną  
 ilość surowca. Cena łososią jest obecnie  
 niższa od cen na mięso.

**Repertuar kin**  
**G D Y N I A**  
 WARSZAWA: - Młocwy miłosne  
 ATLANTYK: - Wolga, Wolga, dod. Eduo.  
**G R A B O W E K**  
 PALA: - Kurhan Malachowski.  
**C H Y L O N I A**  
 PROMIEN: - Frenia Wyzwolona, dod. Ken-  
 greś Związków Załod, w Polsce.  
**G D A Ń S K**  
 ŚWIATOWID: - Jeden z naszych samolotów  
 zginął i Niewidzialny wróg.  
**S O P O T**  
 BAŁTYK - Grzesznicy bez winy,  
 dod. Marszałek Tito w Polsce  
 POLONIA - Cyk nadpr Morze  
**W R Z E S Z C Z**  
 BAJKA: - Za siedmioma górami.  
**O L I W A**  
 POLONIA - Szalony lotnik  
**U C K**  
 MEWA: - Paryżankę  
 WEJHEROWO  
 SWIT: - Znacbor.  
**L E B O R K**  
 FREGATA: - Stalingrad  
**S Ł U P S K**  
 POLONIA: - Świat się śmieje.  
**T C Z E W**  
 WISŁA: - Muzyka i miłość, dod. konfe-  
 rencia O. N. Z.

**Kancelarie adwokacką**  
 otworzyłem w Nowem nad Wisłą  
 NAPRZECIW SĄDU  
**Kazimierz Zabłocki**  
 ADWOKAT

**OGŁOSZENIE**  
 Urząd Województwa Gdańskiego - Wydział Agra-  
 rowości i Handlu, wzywając, że wnioski na przy-  
 czynienie nieruchomości podległych Ministerstwu Apropriacji i Han-  
 dlu, należy składać w 3-ech egzemplarzach najpóź-  
 niej do dnia 5 maja br. w Wydziale Apropriacji  
 i Handlu, pokój Nr 116.  
 Naczelnik Woj. Wydz. Agr. i Handlu  
 (-) Sirocki Stefan

**Łożyska kulkowe i rolkowe**  
 Artykuły techniczne i samochodowe  
 Kupno Sprzedaż  
**KAROL KUSKE**  
 Łódź, Kilińskiego 84 - tel. 205-81  
 Adres telegr. KARKUS  
 Obecnie żadnej filii nie posiadamy

**DYREKCJA DRÓG WODNYCH W GDAŃSKU**  
 poszukuje dla swych warsztatów i stoczni  
 w obrębie Dyrekcji:  
 1 Inżyniera mechanika na kierownictwo  
 stnowisko.  
 4-5 techników mechaników z większym  
 doświadczeniem warsztatowym na samodzielne  
 stanowiska i zastępców kierowników  
 (pierwszeństwa absolw. Szk. Wawelberga lub  
 równoważnych).  
 3 kalkulatorów na roboty rzeczniowe.  
 Uposażenia wg norm Zjed. Przemysłu Me-  
 talowego.  
 Zgłoszenia z życiorysem i fotografią do Dy-  
 rekcji - Gdańsk, ul. Skotnicka 1a. 4630-2

**POTRZEBNI**  
 wykwalifikowani rzemieślnicy, me-  
 chanicy na motory spalinowe, ma-  
 szyniści okrętowi, palacze, kolarze,  
 spawacze, elektrotechnicy, telefoni-  
 ści, stolarze, cieśle okrętowi, do war-  
 sztatów i stoczni Dyrekcji Dróg Wod-  
 nych w Gdańsku. - Zgłaszać się do  
 Dyrekcji, Gdańsk, ul. Skotnicka 1a  
 4630-2

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
 RCP Kierownictwo Robót w Gdyni, pl. Chy-  
 nowskiego 19 ogłasza przetarg nieograniczony na wy-  
 konanie remontu budynków gospodarczych i ogrode-  
 nia parcel przy budynku linowym (po strasie po-  
 żarnej) przy ul. Sienkiewicza w Strefie  
 Wolnościowej w porcie gdyńskim.  
 Wadnia 6.000 zł. Termin otwarcia ofert 8.5.44  
 godz. 10-1a.  
 Wadium należy wpłacać w kasie Kierownictwa  
 Robót w Gdyni.  
 Kierownictwo Robót zastrzega sobie prawo unie-  
 ważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wy-  
 boru oferenta bez względu na wysokość oferowanej  
 kwoty. Wszelkie informacje i podkładki kosztoryso-  
 we do nabycia w Kierownictwie Robót. 4611-3

**Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“**  
**Dziennik Bałtycki - Dział Ogłoszeń**  
 Gdynia, Mściwoja 9, parter, tel. 222-07

**przyjmuje ogłoszenia**  
 do wszystkich czasopism w Polsce

**OGŁOSZENIA DROBNE**

<p><b>WOLNE POSADY</b>  <b>FRYZJER</b> damski, manikurzy-    stka - dobre siły, potrzebna    Sopot, Prez. Biersta 7. 2477  <b>POWAŻNE</b> przedsiębiorstwo    handlowo - spedycyjne po-    szukuje od zaraz buchaltera    samodzielnego z kilkuletnią    praktyką. Warunki do omówie-    nia. Oferty pisemne do firmy    „Viator“ Gdynia, Skwer Ko-    ściuszki 14. 4930-K  <b>NATYCHMIAST</b> potrzebni: eks-    pedient - dekorator, znający    dział bławatny i ekspedientka    tylko siły pierwszorzędne. Do-    bre warunki, stółowa na miej-    scu. Dom Towarowy Kurzyto-    wski i Wojtas, Gdynia, Świę-    tojańska 42. 2523  <b>FRYZJER</b> męski potrzebny    Gdynia, Abrahama 6. 2519</p>	<p><b>POSADPOSZUKUJA</b>  <b>POSZUKUJE</b> od zaraz lub od    późniejszego czasu jako kuchar-    ka, pokojowa lub gospodyni do    największego gospodarstwa. Go-    rażo pierwszorzędna. Sopot -    Poczta Restante dla Krystyny.    2516  <b>DYPLOMOWANY</b> mistrz pie-    karski poszukuje stanowiska    kierowniczego. Zgłoszenia kie-    rować pod OMTUR. Gdańsk -    Nowy Port, ul. Na Zespły 10.    2510  <b>SPRZEDAŻE</b>  <b>FUTRA</b>, lisy, kołnierze, skó-    rki futerkowe, materiały włó-    kiennicze, konfekcje, galante-    rie skórzana, podróżna ku-    puje - sprzedaje Skład Włó-    kienniczo - Futrzarski, Gdynia,    Świętojańska 36. 66-M</p>	<p><b>LOKALE</b>  <b>WYNAGRODZĘ</b> za wstawienie    placu z magazynami i biura-    mi, wódociąg Gdynia. Oferty    „Dziennik Bałtycki“ pod nr    2517  <b>ZAMIENIĘ</b> czteropokojowe    mieszkanie w Poznaniu - re-    nium, na trzy pokoje w Gdyni.    Sopot. Zgłoszenie „Dzien-    nik Bałtycki“ pod nr 2355. 4942  <b>POKOJU</b> umeblowanego poszu-    kiuje profesor w Gdyni, śródmie-    ście. Zgłoszenia: „Dzien-    nik Bałtycki“, pod „Profesor“ 2526  <b>POKOJU</b> umeblowanego lub 2    pokoju z kuchnią - zwrot ko-    sztów remontu poszukuje w So-    potach. Oferty „Dziennik Bał-    tycki“ dla Skoczynskiej An-    ny. 2527</p>	<p><b>KUPNA</b>  <b>GABINETOWY</b> komplet, jadal-    ni, sypialnie, łazienka, łóżna,    nowoczesna kupa. Zgłoszenia    Księgarnia Misiolik, Oliwa,    Radzieckiej 17. 29-0  <b>UNIEWAZNIENIA</b>  <b>UNIEWAZNIAM</b> skradzioną le-    gitymację klubową Nr 574 wy-    daną przez Izbę Skarbową -    Gdańsk dnia 4 XII 1943 r. na    nazwisko Jerzyk Franciszek    woźny Urzędu Skarbowego w    Koszyczym, zam. Kościeryz-    na ul. Wybickiego 1. 4943-k  <b>UNIEWAZNIAM</b> kartę rejestra-    cyjną RRU - Huszc - Gi-    za Zdzisław, Gdańsk, Dolna    8-3. 2515</p>	<p><b>UNIEWAZNIAM</b> legitymację    Z.Z.T. Drohomiński Stanisław,    Nowy Port, Na Zespły 25 m. 4.    2520  <b>UNIEWAZNIAM</b> dowód osobis-    ty na nazwisko Botchman Ste-    fana, Rumia, Dębogórska. 2521  <b>UNIEWAZNIAM</b> zginiłą legi-    tymację wydaną przez Dyrek-    cję Cel w Gdańsku, dowód    osobisty, kartę rowerową i in-    ne dokumenty na nazwisko    Klinder Bolesław, Sopot, Wy-    bickiego 14. 2522  <b>UNIEWAZNIAM</b> skradzioną pie-    czątkę firmową, dyplom mi-    strzowski, umowę dzierżawną    placu, umowę powierzenia    poniem, dziennik budowy ho-    telu robotniczego oraz inne pa-    piery BOP-u ewil. znalazca pa-    pierów otrzyma nagrodę przy-    zwrocie. Zakład Ślusarsko -    wodoc - kanaliz. B. Zakrzew-    ski, Gdynia, Warszawska 17.    2520</p>	<p><b>UNIEWAZNIAM</b> książeczkę    wojskową A 036312, matrykę    4. urodzenia i inne dokumenty    Zukowski Antoni, Gdynia, Ka-    sprowicza 16. 2530  <b>ROZNE</b>  <b>POŁOŻNA</b> we Ryng-Smiałowski    przyjmuje w Wrzeszczu, Grun-    waldzka 220 III p. 239  <b>WYROBY</b> fr. E. WEDEL, ceny    fabryczne - Gdańsk, Podwa-    le Staromiejskie 99, przy Hali    Targowej - K. Marzec. 2456  <b>ZEGARY</b> Państwowych Fab-    ryk - elektryczne, sprężyno-    we różne. Hurt - Detal    Przedstawicielstwo Kleczewski    i Ska, Oliwa, Ceynowy 4 a    Zegarków, biżuterii - kupno    sprzedaż - reperacja. 4611-3</p>	<p><b>AKUSZERKA</b> z Warszawy,    długoletnia praktyka przy-    wiozła panie. Wrzeszcz, Mors-    ska 6 m. 3. 2164  <b>ZGUBIONO</b> 25.IV.1944 r. na    drodze Gdańsk - Sopoty książ-    czeczkę (pasport książki) i do-    wód zamieszkania na nazwisko    Pietrzak Tadeusz zamieszka-    ły Gdańsk - Orunia, ul.    Rudańska Nr 53. Znalazca w    piastu się o zwrot za wynag-    rodzeniem 500 złotych. 4611-3</p>
---	--	--	--	---	---	---

**Ceny ogłoszeń drobne** za wyraz w dni powszednie - 10 zł, w święta - 15 zł, dla poszukujących pracy i rodzin - w dni powszednie - 3 zł, w święta - 5 zł. najmniej 10 wyrazów.  
 Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp. - za tekstem - 30 zł. za 1 mm szpalty szer. 63 m/m w tekście - 40 zł. za 1 m/m szpalty 63 m/m, nekrotogi za tekstem - 20 zł. za 1 m/m  
 szpalty, w niedzielę i święta - 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmujemy. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry.  
 Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia.

**Adres redakcji:** Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-60, tel. nocny od godz. 21-ej do 24-ej 213-90, Administracja: Mściwoja 9 - parter, tel. 222-07 (Intend. i ogłoszenia), Dyrektor - 263-60.  
 Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 12, Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rekwizytów nie zwraca. W niedziele i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmuje.  
**REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIĘCICKI**

**WYDAWCA: SP. WYDAWN. „CZYTELNIK“**  
 TŁOCZ. W DRIKARNI „CZYTELNIK“, GDYNIA, MŚCIWOJA 7, TEL. 262-30.